

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

W. BARANOWSKI

NOWE SŁOWA — STARA TREŚĆ

Jeśli w nizinach życia Narodowej Demokracji slychać bezustanny zgiełk przesyconej negacją „ruchliwości“, wyrażającej się w przejawach, często gesto diametralnie sprzecznych z tem, co uchodzi w pojęciach człowieka cywili zowanego za ład państwowy i kulturę równie pojęciową jak moralną — to natomiast na Olimpie tego stronnictwa, z poza mgieł wiecznie różnemi pretensjami i niechęciami oczywiście, gorącego krzaka — rozlega się co pewien czas akademicko spokojny, w formie przynajmniej, głos największego „obozu narodowego“ myśliciela i proroka p. Romana Dmowskiego.

Wieloletni ten i niewątpliwie głośny działacz polityczny — na lata, gdy czło- wiek wycofuje się zwykle z pierwszych linii bojowych na bardziej zaciszne i nieco oddalone od frontu walczącego pozycje, zachował sobie rolę wielkiego statysty, dążącego do usystematyzowania tego wszystkiego, co jako sui generis zaczyna myślowy. krąży w szerokich zastępach niespokojnych i srodze zawziętych dusz het w dole. P. Roman Dmowski jest po dziś dzień, dla starszego pokolenia endecji wyroc- nią, ujmującą syntetycznie główne podstawy jego wierzeń. Młodzi „narodowcy“ już z mniejszym nieco nabożeństwem przyjmują jego „objawienia“, mimo, iż czyni co może, by uwzględnić nastroje „dorostu“ endeckiego i uwspółcześnić swe doktryny.

Ow modernizm cechuje ostatnie szczególnie wynurzenia P. Dmowskiego: deklaruje się on w nich, jako zdecydowany zwolennik reformy ustrojowej. Przemawiając za cały Obóz swój, oświadcza bez ogródek, iż obóz ów „dąży do tego, żeby upadający w Europie parlamentaryzm do Polski nie wrócił“ i żeby go zastąpił nowy ustrój, „oparty konsekwentnie na podstawie narodowej“.

Tak zwarte i kategoryczne oświadczenie, choćby obliczone tylko na najmłodszych, domagałoby się właściwie wysunięcia jakiegoś bardzo wyraźnego i pozytywnego programu przeobrażeń, jakie pod „dążeniami“ narodowej demokracji do przemian ustrojowych należy rozumieć. Czas naprawdę byłoby raz wyłożyć karty na stół i powiedzieć, jakiej to reformy zasadniczej możemy się z tej strony spodziewać. Niedomawianie źle działa na umysły: skłonne do tajemniczości być może takim kosztem olśniewa, ale przywykłe myśleć realnie — stawia wobec poważnych wątpliwości. Dla swoich więc, zarówno jak i dla przeciwników, winien być człowiek, tak poważne w stronnictwie zajmujący stanowisko, sformułować swoje tezy jasno i konkretnie.

Niestety, ostatni cykl rozmyślań politycznych p. Dmowskiego nie daje nam żadnych rzeczowych podstaw do poznania istotnych jego i jego wyznawców, zamierzeń. Cenne jest tylko nawet gołosłowne wyznanie, iż endecja wyrzeka się parlamentaryzmu. P. Dmowski każe wierzyć nam, iż jest ona w wyobrażeniach politycznych zawsze konsekwentna. Niestety świeżo

mamy w pamięci jej walki w obronie sejmowładztwa i nikt nas nie przekona, jakby w rozgrywkach na tem tle nie stała ona po stronie demagogicznego warcholstwa, usiłującego doprowadzić w imię obrażonej niby to „Demokracji“ do poważnych wstrząśnień w społeczeństwie.

Tak więc antyparlamentaryzm jest dla endecji nową rzeczą. Być może, że go p. Dmowski swoim ludziom już dawniej, tak czy owak zalecał, w każdym razie nie zdołał ich najwidoczniej przekonać, bo od montowania konstytucji marcowej, aż po wypadki 1931 roku i później, szli oni ręką w rękę przeważnie z tymi, co chcieli Polskę uszczęśliwić rządami sejmowymi. Tem bardziej wstuszące (szczególniej dla niedawnych endecji so-

cuszów) jest zdeklarowanie się obecnie. Ale co dalej?!... Co to znaczy, iż uowy jakiś ustrój ma być „mocno oparty na podstawie narodowej“... Ciekawość nasza w tym względzie jest tem większa, iż dowiadujemy się od p. Dmowskiego jednocześnie, jakoby kto inny niż endecy w zakresie ustrojowym nic wogóle trwałego zdziałać nie mógł!... Dlaczego?... Bo zamiast na przesłankach nacjonalistycznych opiera się na „odgrzebanej z archiwów, zwietrzałej racji stanu“.

Tu już mamy wyraźną aluzję do Państwa, jako czegoś, co my w swoich wszystkich kalkulacjach i pojęciach politycznych stawiamy najwyżej, a co „narodowcom“ nie dogadza widocznie... Być może, że jesteśmy skończonymi nieuki... tem bardziej chcielibyśmy

być pouczeni, jak to przebudowę bytu nowej Polski zacząć można od zignorowania „racji stanu“, co ma znaczyć: in teresu państwowego — rzecz prosta. Ale i to nam nie wystarcza. Niechby p. Dmowski zdarł wogóle z „obozu narodowego“ przyłbice czy maskę, bo za prawdę na bałce i turnieje kosijumowe nie pora. Dotychczas widzieliśmy zastępy, wychowane na teorii egoizmu narodowego i ekskluzywności partyjnej, tylko w roli krytyków, usiłujących zohydzić wszystkie prawie dziś rządzących wysiłki, wzbudzić do nich nieufność, natomiast samym wpoić w kogo się tylko da wiarę, iż jedynym posiadaczem sekretu uszczęśliwienia Polski jest endecja...

Tego gadania, wiecznie pełnego ogólników, gołosłownych twierdzeń, niepomiernych przechwałek własnych i potępiania innych, było zawsze bez miary. Czy dziś metoda ta miałaby uieść zmianie? Czy destrukcję myślową zastąpić miałby wysiłek naprawdę twórczy i widoczny?!... Nie zanosz się na „...“ Albowiem ze wszystkich ostatnio ogłoszanych recept p. Dmowskiego jedno wyłazi ciągle niby szydło z worka: „najważniejszym i najbardziej palącym zagadnieniem dzisiejszem jest kwestja żydowska“. A więc powracamy szczęśliwie do r. 1909 i ś. p. bojkotu żydów... Czy tak? I czołowy przedstawiciel jednego z odłamów myśli polskiej... „narodowej“... broń Boże... nie państwowej — niema żadnego nowego w tym względzie pomysłu. Więc ciągle tylko Kruszewan, Puryszkiewicz i Hitler!... Czy to mają być jedyni medrcy, u których reformiści ustroju naszego zapożyczać się winni. Czy to nie jest naprawdę — dookoła Wołtek?!... Bo jeżeli możność przebudowy organizacji państwowej i społecznej Polski zależy przedewszystkiem od „rozwiązania“ kwestji żydowskiej — to naprawdę „idźmy lepiej na prawo“, jak zwykł był mawiać niezmiernie obrazowo jeden z byłych premj-erów, człowiek bardzo jasnego i wesołego słowa.

Pan Dmowski człowiekiem jasnego słowa nie jest, mimo iż ma ono pozory wielkiej prostoty. W słowie jego niema rzeczowej, wydobyczej z wszelkich lupin treści. Są tylko od lat wielu same zapewnienia, iż ci, co rządzą w Polsce, nie mają pojęcia, jak to robić należy i że dopiero Obóz „narodowy“ — załatwi sprawę żydowską i przychyli nam biednym ciemnym ludziom prawdziwego nieba. Ale takie rzeczy można mówić na kredyt chyba do obwiepalców. Reszta pułaków o normalnym sposobie myślenia sądzi, iż co do „załatwiania“ sprawy żydowskiej wedle metod endecji, będzie miała do powiedzenia coś nie coś państwowa policja, że nadto „nowy ustrój“, o którym pisuje teraz chętnie p. Dmowski, nieprędko zniżydzie z endecko-poznańskiego Olimpu na ziemię. Czas jakiś jeszcze więc budować i przebudowywać będziemy wedle obecnych planów. Podział ról pozostanie ten sam: praca dla nas, cześć frazesy i krytyka dla innych... Niech tam...

„Polityka praktycznych interesów“.

Min. Goebbels o stosunkach polsko-niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (Sz) Agencja „Iskra“ donosi z Genewy: Dziś popołudniu w Hotelu Carlton w siedzibie delegacji niemieckiej, minister propagandy Rzeszy Goebbels przyjął przedstawicieli prasy. Obecnych było przeszło 200 dziennikarzy wszystkich narodowości. Prasa sowiecka i część prasy żydowskiej nie były reprezentowane na konferencji. Dziennikarze otrzymali na tę konferencję imienne zaproszenia. Przy wejściu zastosowano ścisłą kontrolę. Na konferencji obecny był również minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath.

Goebbels wygłosił dłuższy odczyt, po czem odpowiadał w sposób swobodny i precyzyjny na szereg pytań, stawianych przez dziennikarzy.

Korespondent „Iskry“ postawił pytanie, jak min. Goebbels przedstawia sobie sposób rozwoju stosunków nie-

miecko-polskich z punktu widzenia na rodowego socjalizmu.

Odpowiedź brzmiała następująco: My, narodowi socjaliści, jesteśmy w naszej polityce zagranicznej przedstawicielami polityki praktycznych interesów, a nie polityki sentymentu. Z tego też punktu widzenia należy patrzeć na te sprawy. Polityka wspólnych interesów jest tu jedynie na miejscu. Przedewszystkiem należy wyjść z obecnych stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami. Zawarty ostatnio układ między Polską a Gdańskiem jest najlepszym wzorem takiego praktycznego rozwiązania. Nie może wskazać szczegółów, ani też taktyki, jaką należałoby przy układaniu tych stosunków wybrać. Powinno być to przedmiotem wymiany zdań między rządami. Spodziewam się jednak, że przy dobrej woli obu stron, dojdzie my do odpowiedniego modus vivendi.

Narady rozbrojeniowe utknęły na martwym punkcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (Sz) „Iskra“ donosi z Genewy: Rozmowy w sprawach rozbrojeniowych utknęły dziś na martwym punkcie.

Powszechną uwagę zwraca tu fakt, że minister Paul Bonecour nie rozmawiał dotychczas z przedstawicielami Rzeszy niemieckiej.

Probiez sprawności lotnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (Sz) Dziś rano odbyły się drugie z kolei ćwiczenia grupowe samolotów. W dzisiejszych ćwiczeniach wzięły udział jednostki lotnicze nie tylko 1 pułku, stacjonującego w Warszawie, ale również

i innych pułków z całej Polski. Tu- my obserwowały z zainteresowaniem masowy przelot samolotów, wśród których przeważały płatowce konstrukcji krajowej. W ćwiczeniach wzięło udział około 200 samolotów.

ZBRODNIA W TRUSKAWCU.

Proces o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki.

Sambor, 28 września.

Dziś w 7-ym dniu rozprawy w procesie o zabójstwo ś. p. Hołówki, w pierwszym rzędzie składali zeznania funkcjonariusze policji. Zeznania ich rzuciły przedewszystkiem światło na dwuznaczną rolę Baranowskiego, jako konfidenta policji, wprowadzającego stale policję w błąd.

Zamach na Targi Wsch.

Przodownik Radoń, który bezpośrednio po zabójstwie ś. p. Hołówki został wysłany na miejsce zbrodni, domyślał się jeszcze w roku 1929, że Baranowski jest konfidentem ś. p. komisarza Czechowskiego. Opowiada on, jak Baranowski swojemi informacjami o przygotowywującym się zamachu na Targi Wschodnie wprowadził w błąd policję. Policja wiedziała, że zamach przygotowuje Bida, tymczasem tuż przed zamachem Baranowski zawiadomił komisarza Czechowskiego, że sprawcą zamachu ma być Szewczuk. Policja przez stała wówczas obserwować Bidę i zwróciła całą uwagę na Szewczuka. Ostatecznie zamachu na targi dokonał Bida.

Tego rodzaju wprowadzanie w błąd komisarza Czechowskiego nasunęło świadkowi podejrzenie co do dwuznacznej roli Baranowskiego, zwłaszcza, że pozatem informacje, których oskarżony udzielał policji były — jak się wyraża świadek — samą wodą. Świadek zeznaje, że gdyby komisarz Czechowski wiedział o tem, że Baranowski jest w posiadaniu rewolweru, z którego zamordowano ś. p. Hołówkę (o czem miał rzekomo poinformować Baranowski kom. Czechowskiego) to niewątpliwie zająłby się śledztwo w tej sprawie i nie byłby zbagatelizował tej informacji choćby ze względu na nagrodę 10.000 złotych.

Baranowski pracował na dwa fronty.

Dalej zeznaje świadek Dembicki, starszy posterunkowy służby śledczej, który również stwierdza, że robota Baranowskiego była dwustronna.

Świadek podaje m. in. przykład jak Baranowski zawiadomił policję o miejscu pobytu Senyka komendanta krajowego U. O. W., jednocześnie zaś zawiadomił Senyka, że policja go poszukuje, tak, że mógł on zbiec. Dalej potwierdza, iż Baranowski w sprawie zamachu na Targi Wschodnie naprowadził władze policyjne na fałszywe tory. Świadek do ostatniej chwili obserwował Bidę, mając własne informacje, że to on zamierza dokonać zamachu na Targi. Dopiero na skutek wyraźnego polecenia władz przełożonych, zaczął inwigilować Szewczuka a tymczasem Bida rzucił bombę.

Ironiczny uśmiech Bunija.

Dalej składa zeznania przodownik służby śledczej Chmiak, który potwierdza poprzednie zeznania, oraz starszy posterunkowy służby śledczej Jan Hirny, który opowiada o szczegółach dochodzenia prowadzonego po zabójstwie ś. p. Hołówki. Zeznaje on między innymi, że gdy badał Bunija, Bunij rozplakał się na wspomnienie zamordowanego Hołówki.

Osk. Bunij uśmiecha się ironicznie. Przew.: Dlaczego oskarżony się uśmiecha?
Bunij: To nieprawda, ja wcale nie płakałem.

Co było powodem nienawiści U. O. N. do T. Hołówki?

Świadek podkomisarz Józef Feduniszyń, zastępca naczelnika urzędu śledczego, opowiada, iż po zabójstwie Hołówki od razu nasunęło się podejrzenie, że dokonali tego bojownicy z U. O. N. W tonie tej organizacji osoba Hołówki

była znienawidzona ze względu na akcję ugodową, którą prowadził Hołówko, dążąc do porozumienia polsko-ukraińskiego, U. O. N. chodziło o rozbicie tej ugody. Świadek przypomina sobie, że po Lwowie krążyły ulotki U. O. N. w których organizacja ta atakowała legalne stronnictwa ukraińskie za „zasiadanie przy czarnej kawie z katanami ukraińskiego narodu”. Odnosiło się to do ówczesnych pertraktacji parlamentarnej reprezentacji ukraińskiej z przedstawicielami BBWR. Świadek dodaje, że skoro U. O. N. odnosiło się tak wrogo do przedstawicieli własnych stronnictw, to jak dopiero musiało się odnosić do osoby Hołówki.

Obrońcy Ukraincy zadają świadkowi szereg pytań, mających na celu wykazanie, iż ś. p. Hołówko właściwie niczem się nie zaznaczył na polu zbliżenia obu narodów.

Adw. Rogucki twierdzi, że Ukraincy o podobnej działalności Hołówki nic nie wiedzieli.

Świadek Feduniszyń zeznaje dalej, że o tendencjach ugodowych Hołówki w stosunku do Ukraińców wszyscy wiedzieli dobrze i że to było jasne, dla każdego.

„Bardzo dobry pomysł“.

Przystąpiono do przesłuchania świadka Chrzanowskiego, przodownika służby śledczej. Świadek został delegowany do prowadzenia śledztwa w sprawie zabójstwa ś. p. komisarza Czechowskiego. Opowiada on o zeznaniach Baranowskiego, podejrzanego o to zabójstwo i aresztowanego w tym czasie.

W czasie tego badania Baranowski zaproponował świadkowi sposób wykrycia zarówno sprawców zbrodni na osobie ś. p. Hołówki i ś. p. Czechowskiego. Mianowicie Baranowski zaproponował Chrzanowskiemu, który — wedle zdania Baranowskiego — ma być bardzo podobny do Jarego, prawej ręki Komowalca, iżby we dwójkę z Baranowskim udali się do Truskawca, jako rzekomi wysłannicy Komowalca. Sam Chrzanowski, udający Jarego, miałby nawiązać kontakt z miejscową organizacją OUN i od niej dowiedzieć się kto zabił ś. p. Hołówkę i ś. p. Czechowskiego. Świadek powyższą propozycję odrzucił.

Przewodniczący, zwracając się do Baranowskiego: Cóż to za fantastyczny projekt pan podsuwał?

Osk. Baranowski odpowiada z uśmiechem: Panie Prezesie, to był bardzo dobry pomysł.

Po przerwie zeznał przodownik P. P. Budny z Truskawca, na okoliczności, które poprzedziły zabójstwo ś. p. Hołówki. Zeznania te nie wniosły do rozprawy nowych momentów.

Następnie zeznaje św. Chotodniuk, profesor szkoły państwowej w Drohobyczu, Ukrainiec, który opowiada, jak 1 września 1931 r. spotkał Baranowskiego w Drohobyczu i udał się z nim do Uniatycz, gdzie ten miał odebrać od Kryski fotografie swej żony. Świadek szeroko rozwodzi się nad nieistotnymi szczegółami, co wywołuje wesołość na sali.

Zeznania Fedusiewiczówny budzą ogólne zainteresowanie.

Następnie składa zeznania świadek Maria Fedusiewiczówna, studentka filozofii, córka sędziego sądu apelacyjnego. Świadek budzi ogólne zainteresowanie ze względu na swoją rolę ku rjerki w OUN. Baranowski, jak wiadomo, zamierzał ją zastrzelić.

Świadek, osoba młoda i przystojna, zeznaje powoli i wyraźnie. Opowiada, jak spotkała się z Baranowskim. Pewnego razu szli oboje do tramwaju. Fedusiewiczówna dała Baranowskiemu swoją teczkę do potrzymania. Gdy wróciła do domu, stwierdziła, iż Bara-

nowski w czasie jazdy tramwajem włożył do jej teczki rewolwer. Była tym faktem zaskoczona. Następnego dnia otrzymała od Baranowskiego list, w którym wyjaśniał on, że rewolwer włożył przez pomyłkę i prosi o wydanie broni. Fedusiewiczówna wręczyła rewolwer ojcu celem przechowania. Po upływie 4 tygodni zgłosiła się do Fedusiewiczówny żona Baranowskiego i odebrała rewolwer. Fedusiewiczówna zna Baranowskiego przez jego żonę. Z Baranowskim widywała się często.

Konfrontacja Baranowskiego z Fedusiewiczówną.

Przewodniczący zarządza konfrontację Baranowskiego z Fedusiewiczówną. Baranowski zeznaje, iż rewolwer, o którym mówiła Fedusiewiczówna, był własnością OUN, dalej, że Fedusiewiczówna chciała go dać Baranowskiemu i prosiła go, aby w liście skierowanym do niej zażądał zwrotu rewolweru, który rzekomo przez pomyłkę włożył do jej teczki. Fedusiewiczówna zapytana, jak się odnosi do ze znań Baranowskiego, mówi, iż potwierdza swe poprzednie zeznania.

Sędzia Kuczera do świadka: Czy pani wiadomo coś o planach Baranowskiego, który zamierzał wywieść panią za miasto i tam zastrzelić?

Świadek: Nie, byłem tem zaskoczona.

Sędzia Kuczera: Baranowski zeznał, że projektowała pani wykradzenie więźniów Ukraińców i poleciała pani Baranowskiemu, aby przeprowadził odno wiedni wywiad.

Świadek: Nic podobnego.

Prokurator: Jak często widywała się pani z Baranowskim?

Świadek: Dość często; raz na dwa tygodnie.

Prokurator: W jakim celu spotykała się pani z Baranowskim i co pani z nim mówiła?

Świadek: Rozmowy były towarzyskie.

W dalszym ciągu świadek zaprzecza, jakoby znała Zenona Kossaka. W następnych zeznaniach Fedusiewiczówna często odpowiada na zadawane jej pytania, że nic nie wie, nie widziała i nie mieszała się do niczego, co wkońcu robi wrażenie bardzo małej wiarygodności świadka.

Przy końcu rozprawy zeznaje świadek Fedusiewicz, sędzia sądu apelacyjnego, ojciec Marii Fedusiewiczówny, który potwierdza zeznania córki, złożone w sprawie rewolweru.

Na tem o godz. 15 rozprawę przerwano do dnia następnego.

Tragiczna śmierć lotnika.

Lublin, 28 września. (PAT) Dziś o g. 9.30 na lotnisku Plage-Laśkiewicz wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot Aeroklubu lubelskiego, pilotowany przez Gustawa Opryńskiego, zawadził w czasie lądowania skrzydłem o ziemię i przewrócił się. Aparat stanął w płomieniach. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwięglone zwłoki pilota.

Pożar szybu naftowego.

Borysław, 28 września. (PAT) W noc z 27 na 28 bm. wybuchł pożar w szybie naftowym Hanna, należącym do firmy Galicja w Schodnicy. Pożar zniszczył doszczętnie wieżę wiertniczą, halę maszyn oraz aparaty wiertnicze i narzędzia pomocnicze. Przyczyna pożaru nie ustalona. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy złotych.

Z toru M. T. Z.

Wyniki gonitw z 28 b. m. (czwartek).

Pomimo wycofania z gonitw 3 najszybszych faworytów, konie przez nas ty powane zajęły jednak 4 pierwszych i 5 drugich miejsc.

Gonitwa I, z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. 4200 m. 1300 zł. Startowało 4 konie. 1) Jataka St. i K. Rozwadowskich p. K. Rozwadowski. 2) Gwidio, 3) Melodie. Tot. zw. 10, franc. 6 i 6 zł.

Gonitwa II, dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1800 m. 1400 zł. Startowało 6 koni. 1) Tornado J. Czerkawskiego z Ustinow. 2) Hazard tegoż. 3) Lirnik. Tot. zw. 40, franc. 27.50 i 48.50.

Gonitwa III, dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1000 m. 900 zł. Startowało 7 koni. 1) Skipetar st. „Hrehorów” z Olejnik. 2) Alpara. 3) Odaliska. Tot. zw. 8, franc. 6.650 i 7 zł.

Gonitwa IV, dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1800 m. 1100 zł. Startowało 7 koni. Wycofana Ghicka. 1) El-Greco, B. Stasiewiczowej j. Czyż. 2) Bantam. 3) Roxane. Tot. zw. 46.50, franc. 10.50, 9 i 8.50 zł.

Gonitwa V, dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. 2400 m. 1600 zł. Startowało 5 koni. Wycofany Kartourm. 1) Jeremiada st. „Osęk” z Ustinow. 2) Kaid, 3) Krucica. Tot. zw. 25, franc. 12 i 16 zł.

Gonitwa VI, dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1000 m. 900 zł. Startowało 7 koni. Wycofany Sfinks. 1) Medaille d'or W. Rutkowskiego j. Czyż. 2) Styna. 3) Pandur. Tot. zw. 10, franc. 5.50, 7.50 i 6 zł.

Gonitwa VII, z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2500 m. 700 zł. Startowało 6 koni. Wycofany El-Greco. 1) Fatalist B. W. Grona ofic. 13 D. A. K. z Ustinow. 2) Ghicka. 3) Azara. Tot. zw. 9, franc. 6.50 i 7 zł.

Gonitwa VIII, dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1800 m. 700 zł. Startowało 6 koni. Wycofane: Lemnos i Hulaj Duszka II. 1) Lady Hamilton Cz. Hincza, chl. Dymek. 2) Liverpool. 3) Nevermind. Tot. zw. 31, franc. 11.50 i 10 zł.

MUNDURY I PŁASZCZE STUDENCKIE

MUNDURY P. W. bajecznie tanio bezpośrednio wprost w wytwórni

„CENTRUM“

Lwów, Skarbkowka 4. Tel. 72-84
(Naprzeciw kina Atlantic) 1759

Katastrofa kolejowa w Gdańsku.

Gdańsk, 28 września. Dziś rano między stacjami Gdańsk główny i Brzeszcze wykołoił się pociąg towarowy idący z Torunia do Gdańska. Parowóz i kilkanaście wagonów zostało uszkodzonych. Maszynista, palacz oraz kierownik pociągu odnieśli rany. Ruch kolejowy odbywa się na jednym torze.

Dziś o godz. 7.45 pociąg osobowy przejechał pod Pruszcza dwóch robotników kolejowych, którzy pracowali przy naprawie toru.

KONFISKATA „FRONTU ROBOTNICZEGO“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. (Sz) Ostatni numer „Frontu Robotniczego“, organu Związków Zawodowych, został skonfiskowany za artykuł, zawierający obraźliwe słowa pod adresem kanclerza Hitlera.

TEMPERATURA WE LWOWIE W DNIU 28 B. M.

O godz. 7 rano ciśn. bar. 740'96, temperatura 10'6; o godz. 1 w poł. ciśn. bar. 740'32, temper. 20'3; o godz. 9 wiecz. ciśn. bar. 739'59, temp. 16'3.

Czy to celowe pominięcie?

Paryż, 28 września. (PAT) „Echo de Paris” komentując komunikat niemiecki, iż nikt w Niemczech nie myśli o aneksji części Szwajcarii, Danii i Belgii, zwraca uwagę, że komunikat niemiecki nic nie mówi ani o Francji ani o Polsce. Czy to pominięcie jest celowe, — zapytuje „Echo de Paris”.

Zwołanie konsystorza.

Citta del Vaticano, 28 września. (P. A. T.) Wedle oficjalnej zapowiedzi zwołanie konsystorza nastąpi 16 października. Konsystorz będzie zwołany z racji zakończenia dwu procesów kanonizacyjnych. Na konsystorzu tajnym Ojciec święty mianuje szereg nowych bi skupów.

Dziennikarze niemieccy opuszczają Moskwę.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. (Sz.) Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki odrzucił prośbę korespondentów niemieckich w Moskwie o przedłużenie im prawa pobytu do dnia 14, celem likwidacji spraw osobistych. Wyrażono natomiast zgodę na pobyt ich na terenie Związku sowieckiego do dnia 30 bm, przez co uchylono pierwotny termin, oznaczony na 28 b. m.

Równocześnie dziennikarze sowieccy, akredytowani w Berlinie, otrzymali od swych władz przełożonych polecenie opuszczenia Berlina do dnia 30 b. m.

Celem Związku Strzeleckiego utrzymanie i wzmocnienie całości Państwa i zapewnienie nienaruszenia jego granic

Sytuacja gospodarcza Austrii.

Wiedeń, 28 września. (PAT) Przedstawiciel Ligi Narodów w Austrii, dr. Rost von Tonningen opracował siódme z rzędu sprawozdanie o sytuacji finansowej i gospodarczej w Austrii w drugim kwartale b. r. Sprawozdanie to stwierdza, że mimo światowej depresji udało się rządowi austriackiemu uzyskać znaczne postępy na drodze do osiągnięcia równowagi gospodarczej i finansowej. Te skuteczne wysiłki ujawniły się przede wszystkim w stałości waluty austriackiej w ostatnich miesiącach. Przez zlikwidowanie wszelkich zaległości w transzencje długów państwowych, udało się poprawić znacznie stan zadłużenia Austrii.

Sprawozdanie przedstawiciela Ligi Narodów zajmuje się następnie deficytem kolei austriackich. Ostatni preliminarz oblicza deficyt kolei austriackich za rok 1933 na 130 milionów szylingów. Na pokrycie tego deficytu budżet państwowy przewiduje sumę 80 milionów szylingów. Na reszcie deficytu musi być znalezione pokrycie.

Danina majątkowa.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości Nr. 25 z dnia 11 września r. b. zawiera okólnik w sprawie stawek oraz terminów rat nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngensowej. Grupa ta obejmuje rolnictwo, które obowiązane będzie w roku bieżącym uiścić tę daninę, zaś następującą podatek majątkowy, w 2-ach ratach, pierwszą do dnia 30 września włącznie, a druga do 15 listopada włącznie. Danina wynosi dla płatników podatku gruntowego ponad 25 zł. do 60 zł. — 22 proc., a dla płatników ponad 60 zł. — 44 proc.

**Całe społeczeństwo śpieszy Państwu z pomocą
Imponujące cyfry subskrypcji Pożyczki Narodowej.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (Sz.) Według doniesień, które otrzymał dziś generalny komisarz Pożyczki Narodowej Min. Starzyński, ogólna suma subskrypcji wynosiła dziś do godz. 6 wiecz. 160 milj. zł. Temsamem już w pierwszym dniu wyłożenia pożyczki subskrypcja przekroczyła o 40 milj. kwotę 120 milionów zł.

MIN. STARZYŃSKI U P. PREMIERA JĘDRZEJEWICZA.

Warszawa, 28 września. (PAT.) O godz. 9.30 generalny komisarz Pożyczki Narodowej Min. Starzyński udał się do Prezydium Rady Ministrów i został przyjęty przez Premiera Jędrzejewicza. W czasie audjencji p. Premier podpisał się na zbiorowej deklaracji pracowników Prezydium Rady Ministrów, N. Tr. Ad., P. A. T. i Drukarni Państwowej, jako jednostkach organizacyjnych podległych Prezydium Rady Ministrów. Ogółem deklaracja obejmuje 225.000 zł. subskrypcji, a to dzięki przekroczeniu minimalnych norm urzędniczych. Następnie p. Śliwiński wręczył p. Premierowi zna-

czek Pożyczki Narodowej, w końcu p. Premier poinformował się u Min. Starzyńskiego o dotychczasowym wyniku subskrypcji.

P. PREZYDENT STWIERDZA WIELKĄ OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA.

Warszawa, 28 września. (PAT) O godz. 10 przybył na Zamek min. Starzyński i został przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej. Min. Starzyński wręczył P. Prezydentowi deklarację, którą P. Prezydent podpisał. Następnie min. Starzyński wręczył P. Prezydentowi znaczek, jaki otrzymują wszyscy subskrybenci. P. Prezydent oświadczył, że kiedy podpisuje Pożyczkę Narodową staje mu przed oczyma ofiarność naszego społeczeństwa, które zrozumiałwszy położenie w jakim się znajduje skarb, chętnie śpieszy państwu z pomocą w tym ciężkim okresie naszego życia. Społeczeństwo, które nie skąpiło daniny krwi w obronie granic Ojczyzny, potrafi również zdobyć się na wysiłek finansowy, mający zapewnić równowagę skarbową państwa. P. Prezydent Rzplitej wyraził

nadzieję, że dzisiejszy wysiłek wyda plon stokrotny.

Warszawa, 28 września. (PAT) Wyniki subskrypcji z godziny 14-tej: w Kielcach subskrybowano 99.350, w Siedlcach 501.000, w Toruniu 800.000, w Lublinie 350.000, zł. w Brześciu 1.030.600. w Krakowie w Kom. Kasie Oszcz. i w banku Holzera 1.376.000.

Stanisławów. W dniu dzisiejszym do godziny 17-tej wynosiła ogólna suma subskrypcji w Stanisławowie kwotę 349.999 zł.

Czortków. Dzisiaj do godziny 19-tej subskrybowano na ogólną kwotę 62 tysięcy zł. bez list urzędniczych. Urzednicy zadeklarowali kwotę około 150 tysięcy zł.

Krosno. Ogółem zadeklarowano na pożyczkę narodową kwotę 189.000 zł.

Drohobycz. W Drohobyczu subskrybowano 333.100 zł.

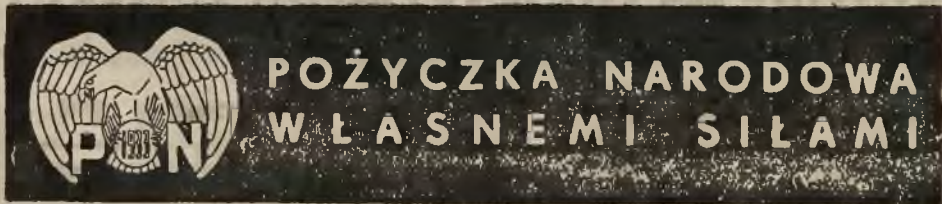
Kołomyja. Do godziny 15-tej subskrybowano 46.550 zł., w tym gotówką 18.308 zł. Przed terminem subskrybowano 16.150 zł.

Gdynia. Do godziny 14-tej zadeklarowano na pożyczkę narodową 1.142.600 złotych.

ADWOKAT

ALEKSY SYWULAK

em. sędzia apelacyjny
otworzył kancelarię przy ulicy Doma-
gałczów 4 (boczna ulicy Ochronok.
Tel. Nr. 35-00.

**„Rond” został rozwiązany w Prusach**

Berlin, 28 września. (PAT) Urząd tajnej policji państwowej rozwiązał ostatnio w Prusach rosyjską partię narodowych socjalistów, tak zwany Rond. Wedle oficjalnego komunikatu zarządzenie to zostało podyktowane względami bezpieczeństwa państwa niemieckiego, którego interesom szkodziły rozsiewane przez obce rasowo i ideowo elementy

w Rondzie, fałszywe wiadomości, mające na celu popieranie niepożądanych dążeń w polityce zagranicznej.

Hughenbergowski „Der Tag” wskazuje, że koła sowieckie, które niesłusznie podejrzewały czynniki niemieckie o utrzymywanie kontaktu z Rondem zrozumieć winny znaczenie tego zakazu.

**Przemysł U.S.A. pod kontrolą rządu?
Projekt przedstawiony przez gen. Johnsona.**

Londyn, 28 września. (PAT) „Daily Herald” donosi, że prezydent Roosevelt udał się na odpoczynek do swej letniej rezydencji, by tam rozważyć w spokoju sensacyjny plan, jaki przedstawił mu dyktator przemysłowy generał Johnson. Wedle tego planu przewidziana jest rządowa kontrola wszystkich gałęzi przemysłu. Kontrola dotyczyć będzie zarówno produkcji jak i cen to-

warów. Plan ten przewiduje podział całej amerykańskiej produkcji przemysłowej na kilka odrębnych grup. Każda z grup podlegać będzie kontroli specjalnego komisarza rządowego, wszystkie zaś grupy poddane będą nadzorowi najwyższego komisarza przemysłowego uzależnionego bezpośrednio i wyłącznie od prezydenta Stanów Zjednoczonych.

„Konfident nie ubiera się w szmaty”

Siódmy dzień procesu o podpalenie Reichstagu.

Lipsk, 28 września. (PAT). W 7-ym dniu procesu zeznają w dalszym ciągu świadkowie, rekrutujący się przeważnie ze sfer robotniczych. Proces wchodzi obecnie w stadium decydujące. Dymitrow, unoszony impulsywnością, i oburzeniem przeciwko metodom śledztwa, występuje w dalszym ciągu gwałtownie przeciwko nim.

Świadek Feuer, były funkcjonariusz urzędu opieki społecznej i członek niemieckiej partii komunistycznej, przedstawia szczegóły poznania się z Lübkiem, któremu w dniu 25 lutego ofiarował płaszcz i czapkę. Świadek stwierdza, że Lübke miał się wyrazić w lokalu bezrobotnych, iż jest komunistą i że należy podjąć radykalną

walkę przeciwko faszyzmowi, oraz wystąpić przeciwko narodowym socjalistom, aby przeszkodzić im w objęciu władzy. Weselość na sali budzi spostrzeżenie świadka, który mówi, że zachowanie się Lübkiego utwierdziło go w przekonaniu, iż Lübke był istotnie komunistą, a nie konfidentem, ponieważ konfidenti nie ubierają się w brudne i podarte szmaty.

Znany adwokat bułgarski Datew, nie dopuszczony do obrony Dymitrowa, otrzymał sensacyjny telegram, podpisany przez 5 ministrów bułgarskich, którzy stwierdzają pod słowem honoru, iż Dymitrow nie byłby zdolny do popełnienia takiej zbrodni, jak podpalenie Reichstagu.

Dymisja dyr. Hilchena.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. (Sz) Dowiadujemy się, że dyrektor departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. T. Hilchen, zgłosił ustąpienie ze swego stanowiska z dniem 1 października. Minister Przemysłu i Handlu dymisję tę przyjął. Jako kandydata na to stanowisko dyrektora departamentu morskiego wymieniają m. j. Leona Moźdzynskiego, który ostatnio zajmował kierownicze stanowisko w zakładach amunicyjnych „Pocisk”.

Budowa szkół powszechnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. (Sz) Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych postanowiło przystąpić do finansowania budowy szkół dopiero z wiosną roku przyszłego. Towarzystwo udzielać będzie kredytu przedewszystkiem na ukończenie budów już rozpoczętych. Miesiące jesienne i zimowe wykorzystane będą na gromadzenie funduszy dla kampanii wiosennej. Władze Towarzystwa spodziewają się, że przed wiosną rozporządzą będą sumą kilku milionów złotych, która pozwoli przeprowadzić akcję budownictwa szkolnego.

Po powrocie z Jugosławii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. (Sz) Po powrocie z Jugosławii prezydium delegacji parlamentarnej było przyjęte przez marszałków Sejmu i Senatu, którym złożyło szczegółowe sprawozdanie z pobytu w Jugosławii, podkreślając specjalnie niezwykłą serdeczność przyjęcia, w którym narówni ze sferami parlamentarnymi i rządowymi bardzo żywy udział brało całe społeczeństwo.

DAJ GRÓSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Atmosfera zdenerwowania w Genewie.

Intrygi włoskie — stanowcza postawa Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (Sz) „Iskra“ donosi z Genewy: Nerwowa i napięta sytuacja w naradach rozbrojeniowych trwa nadal. Zdenerwowanie to udziela się również przewodniczącemu konferencji, Hendersonowi, który został właśnie wyeliminowany z pertraktacji mocarstw między sobą.

Plan włoski przeniesienia pertraktacji rozbrojeniowych między sygnatariuszami paktu czterech na teren poza genewski, stał się chwilowo nieaktualny. Szczególnie Mac Donald nie spieszy się jeszcze raz do Rzymu. Nie uśmiecha się to także Francji.

Powszechną uwagę zwraca absencja, a nawet brak jakiegokolwiek zainteresowania się sprawami rozbrojeniowymi państw Małej Ententy. Delegaci tych państw zajęci są konferencją w Sinaia.

Stanowisko Polski, uznające tylko działanie w ścisłych ramach konferencji rozbrojeniowej, jest komentowane bardzo życzliwie przez przedstawicieli państw zainteresowanych, a pozostających poza obrębem paktu czterech.

Warszawa, 28 września. (Sz) Agencja „Iskra“ donosi z Genewy: W związku z prowadzoną w Genewie zakulisową rozmową o rozbrojeniu, zwracają uwagę na udział w nich przedstawicieli Stanów Zjednoczonych Norman Davisa. Udział jego uniemożliwia normalnie wszelkie prowadzenie pertraktacji na platformie paktu czterech, którego Ameryka nie podpisała. Być może, że da to możliwość Włochom wycofania się z uprzednio zajętej pozycji, a nawet danych już Niemcom przyrzeczeń.

W każdym razie wiadomo, że Stany Zjednoczone mimo sceptycyzmu do pertraktacji, prowadzonych w Genewie, nie pójdą w żadnym wypadku na koncepcję pertraktacji poza konferencją rozbrojeniową. W kuluarach Ligi Narodów zwracają uwagę, że rozmowy te są prowadzone pod nieobecność w Genewie przedstawiciela Sowietów.

Sir Simon i Dollfuss na trybunie genewskiej.

Genewa, 28 września. (PAT) Na zgromadzeniu Ligi Narodów rozpoczęła się w środę dyskusja ogólna nad działalnością Ligi w roku ubiegłym.

Pierwszy zabrał głos angielski minister spraw zagranicznych Simon. Mowa jego miała charakter ogólnikowy. Min. Simon mówił głównie o problemie rozbrojenia, stając w obronie wielkich mocarstw przy zarzutem, iż usiłują one przeciwstawić swe prawa rozstrzygnięciu problemów należących do kompetencji zgromadzenia. Ostatnie rozmowy rozbrojeniowe mają zdaniem min. Simona na celu przygotowanie terenu i przy stosowanie konwencji rozbrojeniowej, do wymagań chwili obecnej. Rozwiązanie problemu musi nastąpić jak najszybciej, i dlatego mówca jest przeciwny wszelkiemu odraczaniu konferencji.

DWA POŻARY MIESZKANIOWE.

W mieszkaniu S. Fischer przy ul. Lewickiego 20 podczas rozpalania ognia pod kuchnią przy pomocy beuzyny, zajęła się podłoga.

W mieszkaniu parterowym przy ul. Leona Sapiehy 43, służąca B. Malinowska zasnąła, pozostawiając palącą się świecę. Od świecy zajął się sieni i rzeczy.

W obu wypadkach ogień ugaszono. Szkoda nieznaczna.

NAPAD NA KOBIECIE.

Wczorajszej nocy kilku nieznanymi osobnikami napadnięto na 50-letnią Teklę Fotała na Batorówce i ciężko ją pobito. Znalaziono ją nieprzytomną z ranami na głowie i złamanem lewym ramieniem. Przewieziono ją do szpitala.

Następnie wszedł na trybunę kanclerz Austrii Dollfuss, powitany żywymi oklaskami, jakich się już dawno nie słyszało w Lidze Narodów. Dollfuss wygłosił krótkie przemówienie, zawierające delikatne aluzje do obecnych stosunków niemiecko-austriackich. Dollfuss po przemówieniu delegata Kanady posiedzenie zostało zamknięte. W czwartek nie odbędzie się dalsza dyskusja z powodu braku mówców zgłoszonych do dyskusji. Natomiast odbędzie się posiedzenie Rady Ligi.

U. S. A. wobec kwestji rozbrojenia.

Paryż, 28 września. (PAT) Prasa podaje, że wedle informacji z Waszyngtonu, polityka Stanów Zjednoczonych wobec żądań niemieckich da

się ująć w dwa punkty: 1) Stany Zjednoczone pragną w dalszym ciągu trzymać się zdala od spraw europejskich i od zobowiązań nałożonych przez traktat wersalski; 2) Stany Zjednoczone nie zgodzą się na danie jakiejkolwiek zobowiązania, że wezmą udział w akcji mającej na celu zmuszenie Niemiec do respektowania klauzul rozbrojeniowych traktatu wersalskiego.

P. Rauschnig u Min. Becka.

Warszawa, 28 września. (Sz) P. minister Beck był dziś gościem na śniadaniu u sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Avenola a o godzinie 7 przyjął na dłuższej konferencji prezydenta Senatu gdańsk. p. Rauschninga.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WE LWOWIE

zawładnia, że w sobotę dnia 30-go września 1933 r. w lokalu Klubu Towarzystwa plac Marjacki I. 4 (Hotel Europejski) p. prof. ZYGMUNT KURCZYŃSKI wygłosi odczyt p. t.:

BATORY — SOBIESKI — PIŁSUDSKI (TRZY ROCZNICE)

Wstęp za zaproszeniami.

Początek o godzinie 19¹⁵.

Przywódcy gdańskich socjalistów przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 września. (Sz) Z Gdańska donoszą: Przed gdańskim sądem karnym odbyła się dziś rozprawa przywódcy gdańskiej partii socjalistycznej, posła Brilla, oraz kierownika ad ministracji socjalistycznego „Danz. Volksstimme“, Fokena. Oskarżeni oni są o sprzeniewierzenie, gdyż w chwili objęcia przez hitlerowców w posiadanie

nie budynku Związków Zawodowych, przekazali znajdujące się w ich opiece fundusze jednego z tych Związków ad ministracji pisma „Danz. Volksstimme“ celem zapobieżenia przejęciu ich przez hitlerowców.

Sąd skazał Brilla na 1 rok więzienia, zarządzając natychmiastowe aresztowanie. Foken został uwolniony.

Wyniki konferencji w Sinaia.

Sinaia, 28 września. (PAT) W środę po zakończeniu konferencji stałej rady Małej Ententy wydany został wspólny komunikat. Komunikat podkreśla nienaruszalność traktatów i gotowość wspólnej pracy ekonomicznej z sąsiadującymi z Małą Ententą państwami. Przed grudniem b. r. odbędzie się wspólne posiedzenie przedstawicieli państw Małej Ententy w tej sprawie.

W sprawie rozbrojenia M. Ententa

stoi na gruncie wprowadzenia 4-rolletniego okresu próbnego, oraz organizacji automatycznej kontroli zbrojeń, zastosowanej do wszystkich państw. Rada wyraziła zadowolenie z powodu zawarcia układu nieagresji z ZSSR, przy czym król Rumunii ratyfikował oba układy zawarte w Londynie.

Wieczorem trzej ministrowie odjechali do Genewy.

Olbrzymia manifestacja w Warszawie na rzecz Pożyczki Narodowej.

Warszawa, 28 września. (PAT) W przeddzień otwarcia subskrypcji Pożyczki Narodowej odbyła się w Warszawie olbrzymia manifestacja społeczeństwa z udziałem kilkudziesięciotysięcznych tłumów.

Na placu Marszałka Piłsudskiego stały wieczorem wszystkie organizacje wojskowe, społeczne, zawodowe, gospodarcze itp. ze sztandarami. Przemówienia gorące wygłosili wiceprezes Legionu Śląskiego Gościński i wiceprezes Federacji Ryszkiewicz, podkreślając, że manifestacja ta jest ostatnim uderzeniem dzwonu dla tych, którzy jeszcze śpią. W czwartek ra-

no powinni stanąć u okienek, gdzie się subskrybuje Pożyczkę Narodową.

Po zgromadzeniu rozwinął się olbrzymi pochód, który przy świetle pochodni przeciągał przeszło dwie godziny ulicami miasta. Wzdłuż ulic, które przebiegał pochód, tłumy publiczności manifestowały na rzecz pożyczki.

SZEREG WIECÓW I ZGROMADZEŃ.

Z wielu miast prowincjonalnych nadchodzi wiadomości o wiecach i zgromadzeniach, na których zapadają jednogłośnie uchwały w sprawie wzięcia udziału w Pożyczce Narodowej.

Trzy odezwy do Żydów w sprawie Pożyczki Narod.

Rabbi Aron Rokali w Betzie wydał odezwę do Żydów w sprawie Pożyczki Narodowej.

„Bezwzględne nasze zaufanie do rządów Dostojnego Prezydenta Mościckiego i Wielkiego Marszałka Piłsudskiego — głosi odezwa — powinno nas zagrazać do wysiłku na rzecz Państwa i Rządu, który stanął w obronie naszych prześladowanych braci, w sąsiednim państwie. Ten ideowy wzgląd powinien nas wszystkich natchnąć zapałem do wielkiego wysiłku na rzecz subskrypcji Pożyczki Narodowej“.

Organizacja Żydów ortodoksów w Małopolsce „Machsika - Hadas“ (Centrala we Lwowie) ogłasza odezwę do Żydów. Pomagając rządowi polskiemu — głosi odezwa — pomagamy sobie. Musimy pokazać, że mamy pełne zrozumienie dla potrzeb Państwa, a zatem jest naszym świętym obowiązkiem subskrybować pewną kwotę Pożyczki Narodowej.

Żydowski Powiatowy Komitet Pożyczki Narodowej w Rzeszowie wydał odezwę, zwracającą się do społeczeństwa żydowskiego z gorącym apelem o masowy udział w subskrypcji Pożyczki.

Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznawców w Złoczowie uchwalił subskrybować 5.000 zł. na Pożyczkę Narodową.

Kartel cementowy przestał istnieć.

Warszawa, 28 września. (PAT) Na niejawnym posiedzeniu odbytym w dniu 27 b. m. sąd kartelowy postanowił jednomyślnie utrzymać w mocy zarządzenie Ministra przemysłu i handlu z dnia 18 b. m. zawieszające działalność kartelu cementowego z dniem 19 b. m. Sądowi przewodniczył przewodniczący sądu kartelowego, sędzia S. N. Giżycki.

Hitlerowskie szpiegostwo w Austrii.

Wiedeń, 28 września. (PAT) Policja wykryła jeszcze jedną organizację szpiegowską narodowych socjalistów. Aresztowano trzech funkcjonariuszy centrali, a następnie 8 innych osób, w tym kilku tajnych kurjerów. Aresztowani zostali skazani policyjnie na kary aresztu od 6—8 tygodni.

W Salzburgu pozbawiono obywatelstwa 180 osób.

Gen. Weygand w Pradze.

Paryż, 28 września. (PAT) W środę rano gen. Weygand odleciał z lotniska Le Bourget do Pragi. Weygand reprezentować będzie Francję na uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy czeskich, poległych na froncie francuskim. Tym samym samolotem gen. Weygand wiezie prochy pierwszych ochotników czeskosłowackich, poległych na ziemi francuskiej.

Żydzi zrywają z kongresem mniejszości.

Genewa, 28 września. (PAT) Delegat żydowski Motzkin wystosował do przewodniczącego kongresu mniejszościowego Wilfana list zawiadamiający o wystąpieniu Żydów z komitetu wykonawczego tego kongresu. W ten sposób Żydzi, którzy nie brali udziału w ostatnim kongresie mniejszościowym, definitywnie i całkowicie zerwali z tą instytucją.

Katastrofa sowieckiego statku.

Moskwa, 28 września. (PAT) W pobliżu wyspy Białej rozbił się statek sowiecki „Bieluga“, należący do ekspedycji polarnej. Na szczęście załoga wraz z personelem ekspedycji zostały uratowane przez statek sowiecki „Arcos“.

Na właściwej drodze.

Sowiety na terenie polityki międzynarodowej.

Moskwa, we wrześniu.

Zerwanie z polityką popierania rewizjonizmu niemieckiego przyniosło naszym sąsiadom szereg sukcesów na terenie polityki międzynarodowej, które niejako zsumowały się w ciągu ostatniego miesiąca.

Wizyty francuskich mężów stanu: Edwarda Herriota i ministra awiacji Pierre'a Cot'a, podpisanie paktu przyjaźni, neutralności i nieagresji z Włochami, jednoczesna z Polską ratyfikacja konwencji londyńskiej, określającej pojęcie napastnika — wszystko to — plus dokonana uprzednio likwidacja wojny gospodarczej z Wielką Brytanią — niesłychanie wzmocniło pozycję międzynarodową Związku Sowieckiego — zarówno wobec jego wrogów, jak pośród tych, którzy pierwsi docenili wagę Nowej Rosji w dziele organizacji pokoju — a nie w dziele rozpętania nowej zawieruchy wojennej.

Rezultat wizyt francuskich — wbrew pomniejszającym komentarzom niemieckim — należy uważać za bardzo owocny. Obala on w znacznej mierze decydującą dla ludzi, wychowanych w doktrynie materializmu dziejowego — gospodarczą podstawę, na której Rapallo mogłoby się w pewnych warunkach odrodzić.

Tymczasem francusko-sowiecka współpraca gospodarcza ma wszelkie widoki jak najbardziej pomyślnego rozwoju i bezwzględnie będzie szła w parze z współpracą polityczną, a na pewnych odcinkach (np. lotnictwo, przemysł wojenny) — nawet wojskowa. Świadczy o tem niepraktykowany dotychczas w ZSRR wręcz demonstracyjny udział Czerwonej Armii w przyjęciu, zgotowanym ministrowi Cot'owi.

Ścisły kontakt nawiązany z lotnictwem wojskowym, a nadewszystko konferencja z zastępcą komisarza ludowego wojny i marynarki — Tuchaczewskim, stanowi, jak na sowieckie warunki, olbrzymią sensację, albowiem Czerwona Armia, pomimo całkowitego jej upolitycznienia w sensie podporządkowania jej doktrynie panującej, trzyma się z reguły bardzo daleko zarówno od polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

Francja zyskuje na tem liczne obstanki oraz możliwość zastąpienia swymi inżynierami usuwanych dość gwałtownie „speców“ niemieckich.

O korzyści zbliżenia francusko-sowieckiego dla dzieła pokoju można nie wątpić, zwłaszcza, gdy w kombinacji tej bierzemy udział jako trzeci całkowicie samodzielny czynnik, nie bawiący się w żadne „trójpriemierza“ — układane przez pomysłowych berlińskich dziennikarzy — natomiast czynnik, utrzymujący bezpośrednio i niezależnie

od siebie stosunki zarówno z Paryżem jak z Moskwą.

Zbliżenie pomiędzy ZSRR a Francją, idące równoległe do uprzednio rozpoczętego procesu zbliżenia z Polską, a także pakt włosko-sowiecki — wszystko to poważnie rozluźniło „pakt czterech“ czemu zresztą wcale dopomógł niemiecki minister spraw zagr., v. Neurath, którego ostatnia enuncjacja jest prawie niedwuznacznym obaleniem paktu, sfabrykowanego w drodze sztucznego zapłodnienia przez cztery podejrzliwie wobec siebie nawzajem usposobione matki.

Pakt z Włochami zapewnia obu stronom znaczne korzyści gospodarcze — Sowietaom zaś definitywnie zabezpiecza t. zw. w planach hitlerowsko-rozengowskich „kierunek czarnomorski“, co do którego Führer miał pewne nadzieje, że zdola go powierzyć Rzymowi — na wypadek powstania czarno-brunatnej koalicji.

Jakkolwiek jest — dwaj uczestnicy „paktu czterech“ zostali związani ściśle mi więzami politycznymi z zawziętym tego paktu i jedynym obok Polski przeciwnikiem, — zaś trzeci „subskrybent“ — Niemcy — same ów pakt de facto wypowiadają, nie chcąc biernie oczekiwać oficjalnego rozczarowania.

Słowem, jedynym niepokojącym punktem w sowieckiej polityce zagranicznej są dziś sprawy Dalekiego Wschodu,

tembardziej, że jedyny ewentualny partner ZSRR do rozgrywki z Japonią — Stany Zjednoczone — zbyt są zajęte własnymi sprawami. Ponadto nie jest mile przez Moskwę widziane narastające powoli porozumienie chińsko-japońskie.

Z drugiej strony — objęcie teki spraw zagranicznych Japonii przez długoletniego ambasadora w Moskwie p. Hiroto, mimo iż uchodzi on tu za rzecznika „imperialistycznych kół wojskowych“ — ma tę dobrą stronę, że posiada on z Sowietai wspólny język, która to cecha jest niemal nie do osiągnięcia dla ludzi, którzy choćby roku w ZSRR nie spędzili. To też oświadczenie min. Hiroto — wbrew moskiewskim przewidywaniom — stanowi raczej postęp w dziedzinie upragnionego przez ZSRR zawarcia paktu nieagresji z Japonią. Poprzedni kierownicy projekt ten a b. m. odrzucali, podczas gdy min. Hiroto oświadczył, że zasadniczo nie jest jego wrogiem.

Najbardziej aktualna dziś pomiędzy Sowietai a Japonią kwestja sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej — jak się zdaje — rusza powoli z martwego punktu, pomimo iż przebieg pertraktacji tokijskich obfituje w momenty zgola niezrozumiałe dla ludzi Zachodu.

Jednakże obecny stan rokowań pozwala żywić nadzieje, że po bardzo żmudnych i obfitujących w niejedną

jeszcze niespodziankę negocjacjach, — sprawa zostanie pomyślnie załatwiona t. zw. „mandżurskim targiem“.

Stosunki polsko-sowieckie rozwijały się zupełnie pomyślnie i normalnie. Artykuł Karola Radka, wydrukowany jednocześnie w „Izwestiach“ i „Gazecie Polskiej“, wywołał olbrzymie wrażenie w szerokich kręgach społeczeństwa sowieckiego, dla których zasadniczy stosunek Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina do Odrodzonej Rzeczypospolitej ma znaczenie wręcz decydujące. Znalazło to wyraz w licznych przejawach sympatii do naszego kraju, m. in. w nieopublikowanej jeszcze mowie prezydenta Kałnina, wygłoszonej w Mińsku, w nadzwyczaj serdecznych oświadczeniach uczonych sowieckich, uczynionych za pośrednictwem prasy po powrocie z kongresu historycznego w Warszawie, — wreszcie w licznych manifestacjach współczucia i sympatii ze strony władz i społeczeństwa z okazji tragicznej katastrofy polskiego samolotu.

Małym dysonansem było niefortunne wystąpienie p. Eustachego Sapiehy w Wilnie.

Po świetnej odprawie naczelnego redaktora „Gazety Polskiej“, p. Międzydziesiątego, oraz po przyjaznej manifestacji, jaką była jednoczesna ratyfikacja konwencji londyńskiej przez ZSRR i Polskę — wrażenie głosu p. Sapiehy znalazło do istotnych, z pewnością mało ważnych rozmiarów. A dzieło pokoju jest zbyt wielkie, by zaślepione egoizmem klasowym jednostki były w stanie je obalić — niezależnie od tego, po której stronie barykady społecznej walczą.

Otmar.

Jak zorganizowane będzie państwo austriackie?

DOLLFUSS I RICHARD SCHMITZ O PAŃSTWIE STANOWEM. — ENCYKLIKA „QUADRAGESIMO ANNO“ — PODSTAWĄ PRZYSZŁEGO USTROJU POLITYCZNEGO.

DR. SEIPEL

(Korespondencja własna z Wiednia.)

Oświadczenia kierowniczych czynników republiki austriackiej nie są dotychczas tak konkretne, aby można było z nich wywnioskować, jak te czynniki przedstawiają sobie przyszłe państwo austriackie. Dotychczas są to raczej tylko teoretyczne uwagi, zmierzające do wyszukania platformy, na jakiej miałby się oprzeć nowy ustrój państwa w Austrii. Przed swym wyjazdem do Genewy, kanclerz Dollfuss przyjął przedstawiciela amerykańskiej „Associated Press“ oraz korespondenta biura Reutersa i oświadczył wobec nich, że polityka zagraniczna Austrii pozostanie bez zmiany. Jeżeli natomiast chodzi o politykę wewnętrzną, to Austriacy życzą sobie, aby ich państwo było społecznie sprawiedliwe, chrześcijańskie i niemieckie, aby opierało się na podstawach stanowych, i aby rządzone było przez silny autorytet.

W niedzielnym numerze „Wiener Zeitung“ były mąż zaufania prałata dr.

Seiela i nowy minister Richard Schmitz przedstawiony jest jako człowiek, który powołany jest do tego, aby opracować plan nowego ustroju owego państwa stanowego. Jak wiadomo dr. Seipel był entuzjastą idei, jakie Papież Pius XI sformułował w swej encyklice „Quadragesimo Anno“, ogłoszonej 15 maja 1931 r. Dr. Seipel gorliwie propagował te idee w kręgach chrześcijańsko-społecznych i dowodził, że mogą one się stać podstawą nowego porządku społecznego i politycznego. Dr. Schmitz, który stał się kroczycielem śladami swego zmarłego nauczyciela i przyjaciela, wydał w r. 1932 rozprawę o programie chrześcijańsko-społecznym, w której ostro wystąpił przeciwko dotychczasowym ugrupowaniom politycznym według przynależności partyjnej, i oświadczył, że społeczeństwo w przyszłości musi być zorganizowane na platformie stanowej. Nowy minister znany jest jako człowiek energiczny i

konsekwentny, który niewątpliwie dążyć będzie do wprowadzenia swych poglądów w czyn. Dr. Schmitz dowodzi, że dzisiejsze społeczeństwo musi być „odproletaryzowane“, ale dotychczas nie powiedział, w jaki sposób da się to przeprowadzić. Narazie chce zreformować ubezpieczenia społeczne, nie zadowolające dziś nikogo.

Kierownicy mężowie stanu republiki austriackiej wyraźnie zaznaczają, że reforma społeczna da się przeprowadzić tylko wtedy, jeżeli ich władza w państwie nie będzie ograniczona, t. zn. jeżeli wyposażeni zostaną w moc dyktatorską. Ich dążenia i metody podobno różnić się będą od metod i dążeń faszystowskiego i hitlerowskiego niemieckiego. Dr. Dollfuss w rozmowie ze wspomnianymi wyżej dziennikarzami specjalnie podkreślił, że powrodo Mussoliniego, iż faszizm włoski nie

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

Riviera przez szkła detektywa.

(Korespondencja własna z Monte Carlo.)

Piękne jest życie i miłe, gdy się je ogląda z tarasu kawiarni Cafe de Paris. Słońce, choć to 10-ta rano, pali jakby to był lipiec, a nie wrzesień, morze błękitem roztopionym, korony palm chwieją się łagodnie, poruszone lekkim powiewem wiatru. Dobrze jest żyć! Nic to, że w kawiarni pustki, że kelnerzy znużeni i zbłązowani ziewają dyskretnie po kątach, że wszystko naokół ziele pustka. Godziny rano w Monte są jedyną porą, gdy przyroda i otoczenie jest tu sobą, gdy nic nie ma ci spokoju i uroku na tym skrawku rań ziemskiego. Ludzie, zwykli widzowie a przeważnie aktorzy na scenie, jaka jest Monte Carlo i wszystkie jego lokale, spoczywają jeszcze o tej porze w objęciach snu lub też przygotowują się do pierwszego występu na forum kawiarni, restauracji, bodegi lub jednego z klubów towarzyskich.

Dopiero około 4 do południa rozpoczyna się tu prawdziwe życie. Zjawiają się w Cafe de Paris, zwykłym centrum

cudzoziemców, goście przelotni, turyści, bywalecy, figury znane i mniej znane, albo zgola obce kelnerom i „habitués“ kawiarnianym. Oto zajmują miejsce przy stolikach liczne rodziny Szwedów, Niemców, starsi gentlemen o typowym wyglądzie rasowych Anglików, nieco dalej, tuż przy balustradzie, aby wszyscy widzieli, prezentują urokliwy mody dernier cri, biżuterji i effronterji młode Amerykanki, dalej tronuja starsze nieco panie, ale ujawniające bez zbytniej żenady duże pretensje do młodości (milionerki).

Te oto panie, starsze, przeważnie bardzo hojnie wyposażone przez fortunę, bywające tu w Monte Carlo same lub w towarzystwie małżonków, są przedmiotem obserwacji i uwagi wyjątej ze strony młodych gentlemanów, kruczowłosych Argentyńczyków, Włochów lub Hiszpanów, ubranych z nieposzlakowaną elegancją i wytworną sęcią. Z tą samą uwagą, z jaką młodzi

wiek, obserwuje ich znowu pewien w średnim wieku pan, w jasnym szarym garniturze, w panamie na głowie. Pan ów, którego poznałem odrazu, należy do asów t. zw. „brigade mondaine“, paryskiej surety. Specjalnością jego jest czuwanie nad działalnością gigolo, operujących na terenie wielkoświatowych uzdrowisk, kąpielisk, lokalii gry i rozrywkowych.

Gigolo na Rivierze jest typem bardzo rozpowszechnionym. Jest to przeważnie Amerykanin południowiec, specjalista od tańców egzotycznych. Kartę ra gigolo była wcale łatwą: następczała sporo okazji do dobrego zarobku, dopóki nie przyszedł kryzys który przerzedził znacznie szereg bogatych wdówek, rozwódek i mordernek wszelkiej narodowości, szukających rozrywki i zabawy na Złotym Brzegu.

Gigolo operuje od czasu do czasu nie tylko swym talentem tańczeniowym i flirtem, lecz szantażem, a niekiedy ucieka się nawet do kradzieży. Przeważnie ofiary gigolo — jak zapewnia mnie rozmówca — milczą w obawie jawnego skandalu, płaczą i płacą. Płacą za milczenie, płacą za wykup listów niebacznie powierzonych w tak niepewne

ręce. Rzadko kiedy zdobywają się na odwagę złożenia skargi w policji, a i w tych wypadkach niezawsze udaje się odzyskać wyłudzone od ofiary szantaż pieniądze, biżuterje, lub też zmusić szantażystę do zwrotu listów, będących bronią w jego ręku.

— Oku laika przedstawia się — mówi mi pan N. — Riviera jako oaza szczęśliwości, zaludniona wybranymi losu. Każdy, kto tu gości, uważa wszystkich za należących do grona wybranych, za gentlemanów, mogących sobie pozwolić na wywезasy na Jasnym Brzegu, na ruletę w Monte Carlo, na bywanie w najdroższych restauracjach, lokalach rozrywkowych. Ale często pozory mylą, i tylko oko doświadczonego obserwatora wyłowi z tłumy eleganckich postaci sylwetkę znanej mu dobrze z albumu międzynarodowych niebieskich ptaków. Gdzie pieniądze, tam i oni. A jest ich tu wcale sporo.

Słońce rzuca ostatnie swe promienie na gmachy Monte, złoci kopuły i glockjety kasyna. A w salach Cafe de Paris wre życie, biegają kelnerzy zaafierowani, kipi rozmowa głośna, gra muzyka.

M. K.

29
września
1933

Piątek

Michała

Jutro: Hieronima

Wschód słońca 5:32

Zachód słońca 17:20

TEATR WIELKI

Sobota 30 września godz. 7.30 „III piętro pokój Nr. 17”. sztuka w 3 aktach L. Zilaha, premiera.

Niedziela 1 października godz. 7.30 „III piętro pokój Nr. 17”.

Poniedziałek 2 października godz. 7.30 „III piętro pokój Nr. 17”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 30 września, niedziela 1 października, poniedziałek 2 października teatr niemy.

TEATR COLOSSEUM.

Film: „Żebak z Bagdadu” oraz rewja „Co pani robi wieczorem”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „W huraganowym ogniu”.
APOLLO: „Dzieje grzechu” Lubieńskiego, Samborski, Stępowski.

ATLANTIK: „Turbina 50.000”.

CASINO: „Serce olbrzyma” z Wallace Beery.

CHIMERA: „Żona z drugiej ręki”.

GRAZYNA: „Śpiew, calus... dziewczyna” oraz rewja „Tylko dla dorastających”.

KOPERNIK: „Tajemnica Zoo”.

MARYSIENKA: „Tajemnica Zoo”.

MIRAŻ: „Złoty Moloch”.

MUZA: „Dziwolagi”.

PALACE: Anna Ondra jako „Córka Pulku”.

PAN: „Symionja 6 milionów” oraz rewja.

PASAŻ: „Charlie ratuje Europę” oraz „Dziecko Grzechu”.

RAJ: „Noce paryskie” i „Biała trzcizna”.

STYLOWY: „Miłość artystki” oraz rewja.

SWIT: „Pod fałszywą flagą” i „100 m. miłości”.

UCIECHA: „Królowa podziemi” oraz rewja.

— Teatr Wielki. Dziś przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej sztuki Zilaha'ego pt. „III piętro pokój Nr. 17”.

— Teatr Wielki. „III piętro pokój Nr. 17”. Jutro w sobotę dnia 30 bm. odbędzie się premiera sensacyjnej sztuki węgierskiego autora Zilaha'ego pt. „III piętro pokój Nr. 17”. Sztuka ta przedstawia w nader zajmujący sposób dzieje zbrodni i śledztwa. Akcja w tajemniczych powikłaniach obfituje w momenty wielkiego napięcia dramatycznego. Reżyseria nowo zaangażowanego reżysera sceny poznańskiej i łódzkiej p. Konstantego Tatarkiewicza. Grają: pp. Strachocki, Malanowicz, Martini, Stępowski, Michałowicz, Różycka, Ratschka, Mikluszkówna, Więckowski, Słaska, Brochwicz, Szczepański, Czajkowska, Kipienówna, Urych, Nawara, Przystawski, Dorwski, Połoński i inni.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów

Ciąg dalszy ze strony 5-tej.

jest przeznaczony na eksport, uważa za wyraz wielkiej mądrości. Jednak ani Dollfuss, ani jego współpracownicy nie powiedzieli, jakimi drogami kroczyć będą i jakimi posługiwać się będą metodami, przebudowywując państwo austriackie. Pierwszym krokiem w kierunku przetworzenia państwa parlamentarnego w państwo stanowe ma być utworzenie tymczasowej państwowej rady stanowej. Rząd austriacki w najbliższym czasie zwoła tę radę. Członkowie rady mianowani będą przez rząd. Nikt nie będzie wybierany, ale rząd starać się będzie, by weszli do niej przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, oczywiście pod warunkiem, że będą do tego dostatecznie uzdolnieni. Rada będzie miała charakter instytucji doradczej, a prawo decyzji przysługiwać będzie wyłącznie rządowi.

J. Sz.

Największy wybór
nowsze modele
niższe ceny

FUTRA-BERNFELD

Sprzedaż modeli i skórek
w parterze I na I. p.

Nowoczesna pracownia kuśnierska, Lwów, Legionów 7.

Uroczystość obchodu 25-lecia
Zw. Strzeleckiego w Brzuchowicach.

Dnia 27 bm. odbyła się w Brzuchowicach pod Lwowem niezwykle imponująca uroczystość Powiatowego Obchodu 25-lecia Związku Strzeleckiego. W pięknie udekorowanej sali „Domu Strzelca” Powiatowego Ośrodka W.F. i P.W. zebrał się członkowie miejscowego Strzelca, delegaci Związku Strzeleckiego tak ze Lwowa, jak też z innych gmin powiatu lwowskiego, oraz licznie przybyli goście ze Lwowa. M. i. jawili się: Naczelnik Wydziału Krzywoszyński im. p. Wojewody w towarzystwie sekretarza p. Kirschltera, dowódca Korpusu gen. Popowicz, prezydent miasta Drojanowski, starosta powiatowy Eckhardt, nacz. dr. Weryński, jako prezes Okr. Zw. Strzeleckiego, mjr. Stachelski, prezes miejscowego Zw. Strzeleckiego i naczelnik gminy Brzuchowice dr. Paweł Csala, prok. dr. Mostowski, p. Jaworski, prezes Pow. Zw. Strzeleckiego, pułk. Dżułyński, komendant 26 p. p.

kpt. Dworzaczek, obwodowy komendant WF i PW.

Uroczystość ta obejmowała odsłonięcie tablicy pamiątkowej przedstawiającej płaskorzeźbę w postaci Marszałka Piłsudskiego wmurowanej w sali „Domu Strzelca”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. Csala, poczem aktu odsłonięcia dokonał gen. Popowicz. W program uroczystości wchodziło również widowisko p. t. „Odrodzona”, którego rzecz dzieje się na tle obrazu zsyki „Polonia”, odegrane przez zespół artystów Kola literacko-art. kolejowego Przynsobienia Wojsk. na wojennym powietrzu. Na wzmiankę co do gry zasługują pp. Nowakówna (Polonia), Kazimierz Wajda (Konrad) i Wieszczyk (chłop). Zebrani wszystkich uczestników tego widowiska nagradzali rzesztemi oklaskami. Cała uroczystość wywołała wielkie wrażenie i na długo pozostanie w pamięci obecnych. (Wschód).

Nowa atrakcja Meetingu Lotniczego.

Organizatorzy II Meetingu Lotniczego, który jak wiadomo odbędzie się w dniu 1 października 1933. przygotowują nową atrakcję w postaci pokazu bombardowania osiedla przez nalot większej grupy samolotów.

Samochodowy zjazd plakietowy do Skniłowa.

W dniu 1 października 1933 otwarta będzie na lotnisku skniłowskim meta plakietowego zjazdu gwiazdzistego dla samochodów i motocykli, organizowanego z okazji II Meetingu Lotniczego. Przybywający kierowcy po wpłaceniu wpisowego, otrzymywać będą przepiękną, artystycznie wykonaną plakieta pamiątkową.

Komunikacja na Meeting Lotniczy.

Celem umożliwienia jak największym masom publiczności wygodną komunikację z lotniskiem skniłowskim, uruchomione zostaną specjalne pociągi udające

się na Skniłów, równocześnie zaś wzmocniony zostanie ruch autobusów miejskich idących również w tym kierunku.

Największym jednak udogodnieniem będą taksówki, które w cenie 1 zł. 50 gr. z pl. Mariackiego — a 1 zł. z ul. Na Błonie (Kopytkowe) od osoby, zawozić będą na Skniłów.

Motocyklowa pogoń za szybocem.

Publiczność przybywająca na niedzielny Meeting będzie miała sposobność oglądania po raz pierwszy we Lwowie niezwykle emocjonującej i ciekawej atrakcji sportowej w postaci motocyklowej pogoń za szybocem. Dla 2 pierwszych za wodników, którzy znajdą szybocem (starający nieco wcześniej) wyznaczone zostały piękne nagrody. W pogoń motocyklowej brać mogą udział jedynie ci zawodnicy, którzy uprzednio wykupią nader artystycznie wykonane plakiety w cenie 10 złotych.

Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Teatr Rozmaitości. We wtorek dnia 3 października daje Teatr Rozmaitości nie zwykle interesującą sztukę Ebermayera pt. „Gotówka”. Sztuka ta grana była w ubiegłym sezonie z ogromnym powodzeniem we wszystkich niemal stolicach europejskich, ostatnio zaś w Warszawie. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje O. Rexa. Grają: pp. Krasnowiecki, Niczewska, Machalski, Gutner, Jaśkiewicz, Akrzyński, Lewicki, Syroczeński i inni.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Dziś pożegna „Stylowy”, A. Kaczorowski. Dziś w piątek pożegna kinorewiew „Stylowy”, ulubieniec Lwowa, Antoni Kaczorowski, niezrównany komik w swoim wesołym repertuarze. Dana będzie rewja p. t.: „Dla Was piękne Lwowianki”. W rolach głównych: J. Wasowiczówna, Ada Łozińska, Czerwiński, Krawicz, Markiewicz i inni.

— Za duszę Ś. p. P. Prezydentowej Mościckiej. W dniu 29 września br. kraj nasz obchodził uroczystość imienia Ś. p. Pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej. Cała Polska wie i pamięta, że Dostojna Zmarła życie swe i wszystkie siły poświęciła pracy dla zdobycia i ugruntowania niepodległości. Była założycielką i organizatorką licznych instytucji i stowarzyszeń, opiekunka sierot i ubogich, pocieszycielką nieszczęśliwych. To też imię Jej niezatartymi głoskami zapisało się w sercach wszystkich tych, z którymi i dla których stwarzała wielki czyn swojego

SPRAWY MIEJSKIE.

Z sesji Magistratu.

Onegdaj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta Irzyka, w obecności wiceprez. Chajesa i dr. Kubali. Załatwiono 9 spraw odnośnie do opłat cementarych. Udzielono 8 konsensów budowlanych, rozpatrzenie zaś jednej prośby zawieszono do czasu uprawomocnienia się planu zabudowania wzgl. na okres 2 lat. Zatwierdzono kolaudację i rekolaudację instalacji światła elektrycznego w miejskich domach mieszkalnych przy ul. Kętrzyńskiego i ul. Arciszewskiego. Uchwalono poruczyć Firmie „Ciepło” wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, a Firmie Wi. Muszyński najkonieczniejszych robot murarskich w ubikacjach i remizach Miejskiej Straży Pożarnej. Ze spraw drogokanałowych uchwałił Magistrat przeprowadzić utrwalenie nawierzchni szutrowej w ul. Grochowskiej przez kitowanie oraz wykonać połączenie jazu, ujmującego wodę potoku „Zofiówka” ze studnią zbiorową stacji pomp na Żelaznej Wodzie.

Imieniny prezydenta miasta p. Wacława Drojanowskiego

Dnia wczorajszego, jako w dniu imienin Prezydenta miasta p. Wacława Drojanowskiego, złożyli solenizantowi życzenia wiceprezydenci miasta, oraz naczelnicy i dyrektorowie Zakładów i przedsiębiorstw miejskich z dyrektorem Magistratu p. Mazurkiewiczem na czele.

Dyrektor Magistratu, składając Prezydentowi życzenia w imieniu ogółu urzędników miejskich, podkreślił przywiązanie pracowników do osoby n. Prezydenta, a zarazem zaznaczył, że solidaryzują się oni w zupełności z podjętą przez p. Prezydenta akcją, zmierzającą do usunięcia z administracji miejskiej elementów niepożądanych, tak w interesie samej Gminy, jak i dobrego imienia pracowników miejskich.

Następnie przyjmował p. Prezydent życzenia od czołowych osobistości naszego miasta oraz przedstawicieli organizacji społecznych.

Nowy sezon w Teatrach Miejsk.

KOMUNIKAT DYREKCJI.

W związku z notatką, jaka pojawiła się w jednym z pism lwowskich, jako by sztuka L. Zilaha'ego p. t. „III piętro, pokój nr. 17” — grana zresztą w Teatrze Kamerainym w Warszawie pod dyrekcją K. Adwentowicza — miała być przeznaczona na inaugurację nowego sezonu, Dyrekcja Teatrów Miejskich stwierdza, iż nie odpowiada to prawdzie, gdyż do pracy nad nowym sezonem, który rozpoczyna się w dniu 1 października b. r., przystąpić będzie można dopiero po tym terminie, a to ze względu na to, że zarówno nowozaangażowani jak i urlopowani artyści zgłosić się mogą do pracy najpóźniej w dniu 1 października. Na inaugurację sezonu w Teatrze Wielkim zaproponowała Dyrekcja Teatrów Miejsk. „Krakowiaków i Górali” J. N. Kamińskiego, zaś w Teatrze Rozmaitości „Dzika pszczoła” H. Morstina, co wielokrotnie podawano do publicznej wiadomości.

19, 21, 23, 25, 26, 28, 30 października br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Srebra zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna 5, obok kina „Apollo”. 1654

Pomnik poległych żołnierzy P. O. W.

Dnia 11-go listopada b. r. w piętnastą rocznicę odzyskania niepodległości oraz rozbrojenia wojsk okupacyjnych przez Polską Organizację Wojskową, w samym centrum stolicy, stanie pomnik ku czci „Poległych Żołnierzy P. O. W.”. Zgodnie z zamierzeniami Komitetu budowy pomnika, Zarząd m. Warszawy wyznaczył pod pomnik jedno z najpiękniejszych i najbardziej reprezentacyjnych miejsc stolicy, plac Małachowskiego.

Ten wybór miejsca, na którym stanie widomy znak hojności dla poległych bohaterów walki o niepodległość ma swe symboliczne znaczenie, bowiem plac Małachowskiego związany jest nierozdzielnie z historią Polskiej Organizacji Wojskowej. Tutaj właśnie Komendant Piłsudski w r. 1916 przyjmował pierwszą wielką defiladę oddziałów P. O. W., maszerujących w zwartym ordynku przed swym Wodzem. Komendant stał wówczas na krążanku pałacu Kronenberga naprzeciw miejsca w którym obecnie ma stanąć pomnik poległych peowiaków.

„Było to pierwsze, jawne, masowe wystąpienie P. O. W., które zmanifestowało tężyźnię i siłę owej „tajemnej armii narodowej”, która już wkrótce, na rozkaz Józefa Piłsudskiego, miała zrzucić jarzmo niewoli.

Fundusze na budowę pomnika gromadzone są przez Komitet drogą zbierania składek na listy, opatrzone pieczęcią okręgu Zarządu Głównego Związku Peowiaków, oraz drogą sprzedaży książki p. t.: „Pułkownik Leopold Lis - Kula”, z pieczęcią Komitetu i pocztówek z odbitką modelu pomnika.

Poza tem Komitet przyjmuje indywidualne wpłaty na budowę pomnika na swoje konto czekowe w P. K. O. Nr. 8.486. Adres Komitetu: Warszawa, ul. Złota 30, m. 4, tel. 698-53.

Wycieczka do Truskawca.

W niedzielę, dnia 1 października b. r. o godz. 8:25 odjeżdża ze Lwowa popularny pociąg do Truskawca. Powrót do Lwowa o godz. 22:58.

Cena biletu 6 zł. 20 gr. Przejazd pociągiem pospiesznym w wagonach pullmanowskich o numerowanych miejscach. Bilety i informacje: Referat Turystyczny Dy. Rekcji Kolejowej i Biura podróży „Orbis” i „Wagons - Lits - Cook”.

MEETING LOTNICZY.

Aby umożliwić mieszkańcom Farnopola, Stryja Drohobycza, Borysławia Sambora, Przemysła i Jarosława, obejrzenie meetingu lotniczego, organizuje Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie, w niedzielę dnia 1 października b. r. wycieczki popularne do Lwowa. Wszelkich informacji udzielała „zawodowcy” wymienionych stacji.

Wizyta omości z Brzozowa.

W dniu 17 września b. r. powiat brzozowski święcił 250-lecie „Odstęczy Wiedeńskiej”, niezwykle uroczyste. Odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, poczem odbyła się manifestacja społeczeństwa w której brały udział organizacje strzeleckie, strażackie, cechy i młodzież szkolna, oraz „Sokół”. O godzinie 12 w południe, w gmachu Sokola odbyła się uroczysta Akademia, na której przemówienie wstępne wygłosił dyrektor miejscowego gimnazjum Michał Mrozowski.

W dniu 18 września b. r. odbyło się w sali Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem p. Jana Chmielowskiego, zastępcy starosty, posiedzenie powiatowego Komitetu Pożyczki Narodowej. W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele handlu, przemysłu, ziemiaństwa oraz wolnych zawodów i rolnictwa, którzy jednogłośnie uchwalili subskrybować Pożyczkę Narodową.

Wszyscy urzędnicy Starostwa Wydziału Powiatowego oraz Kasy Komunalnej podpisali już deklaracje subskrypcyjne na 75% swoich poborów miesięcznych.

Staraniem Powiatowej Rady B. B. W. R. w Brzozowie utworzony został w Brzozowie Komitet, mający na celu zorganizowanie zjazdu gospodarczego, który w najbliższym czasie zostanie zwołany.

Obiad gotowany na promieniach słonecznych.

W Instytucie Heljotechnicznym w Samarkandzie poświęconym zagadnicom energii słonecznej przeprowadzono próby nagrzewania kotła kuchennego promieniami słonecznymi. Próby te dały pomyślne wyniki. Kocioł nagrany został do wysokości 150 stopni, tak iż można było w nim przyrządzać potrawy.

Z wojew. Komitetu Obywatelskiego. Wskazówki dla subskrybentów.

Na terenie Lwowa są następujące placówki subskrypcyjne: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, PKO, Państw. Bank Rolny, Komunalna Kasa Oszczędności, Kasa Oszczędności powiatu lwowskiego (Mochnickiego 4) Galicyjska Kasa Oszczędności, Akcyjny Bank Hipoteczny, Bank Handlowy, Bank Cukrownictwa, Powszechny Bank Kredytowy, Łódzki Bank Do pożytku, Bank Związku Śródek Zdobyczych, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Naftowy, Powszechny Bank Związkowy, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Dom Bankowy Schütz i Chajes, Dom Bankowy O. Grüss, oraz kasy urzędów skarbowych. Na prowincji placówkami subskrypcyjnymi są Kasy Urzędów Skarbowych i upoważnione przez nie urzędy pocztowe.

Okres subskrypcji trwa do 7 października br. włącznie.

Cena emisyjna wynosi 96 za 100 i płatna jest w 6 ratach miesięcznych. Przy wpłatach przedterminowych następuje bonifikata w wysokości pół proc. miesięcznie.

Pożyczkę subskrybując się w odniedkach względnie kwotach po 50, 100, 500 i 1000 złotych.

Pierwsza rata ma być wpłacona przy subskrypcji, dalsze należy wpłacać do tej placówki subskrypcyjnej, w której złożono deklarację i pierwszą ratę. Druki na deklarację otrzymują subskrybenci na miejscu.

Każdy subskrybent otrzyma w odnośnej instytucji przy wpłaceniu I raty znaczek jako dowód spełnienia obowiązku. Służbowawcy wnoszący za

swoich pracowników deklaracje zbiorowe, otrzymają tyle znaczków, ilu subskrybentów wykazali.

Nadesłano nam następującą odezwę:

Do ogółu pracowników umysłowych gospodarstwa wiejskiego!

Od dnia 28 września do 7 października br. otwarta zostaje subskrypcja na 6 proc. Pożyczkę Narodową.

Zarząd Główny Związku zwraca się do wszystkich pracowników umysłowych gospodarstwa wiejskiego z gorącym apelem, by przez solidarne subskrybowanie Pożyczki Narodowej spełnili obowiązek obywatelski i zblorowym wysiłkiem przyczynili się do utrzymania równowagi budżetu Państwa.

Musimy wszyscy wykazać, że mimo najcięższej własnej sytuacji materialnej, ponieść potrafimy ofiarę, gdy tego Państwo wymaga.

Wszyscy solidarnie spełnić winniśmy obowiązek obywatelski, tembardziej, że równowaga budżetu Państwa to stałość pieniądza a bez niej obniżka zarobków, zwyżka cen i ogólne zubożenie mas pracowniczych.

Pracownicy umysłowi gospodarstwa wiejskiego subskrybujcie Pożyczkę Narodową, niech nikt z nas nie uchyli się od tego obowiązku.

Za Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Gospodarstwa Wiejskiego: Sekretarz Zb. Zakłika mp. Prezes: inż. G. Chmielowski mp.

Strzały do wywiadowcy na ul. Franciszkańskiej.

Wywiadowca wydziału śledczego Michał Tendal przechodząc wczoraj o godz. 21.30 ulicą Franciszkańską, spostrzegł jakiegoś podążającego osobnika i postanowił go wylegitymować. Gdy zażądał okazania dowodu osobistego, osobnik ten jedną ręką okazał jakiś dokument a drugą wyciągnął szybko z kieszeni rewolwer i strzelił do wywiadowcy, raniąc go w szyję. Po strzale osobnik ten pozostawiając dokument na chodniku, zbiegł. Przechodnie zaalarmowali Pogotowie ratunkowe, które po zaopatrzeniu rany wywiadowcy, przewiozło go do szpitala powszechnego.

Za zbiedzłym zbrodniarzem urzędzo-

no poszło i ujęto go około godz. 4 nad ranem.

Blizsze szczegóły i nazwisko aresztowanego są trzymane narazie w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

Napaśnik jest znanym bojowcem U. O. N., kilkakrotnie już przez organa P. P. przytrzymywany. Przyznał się on do czynu, motywując go działaniem w myśl instrukcji U. O. N., na kazującej przy legitymowaniu bojowca ukraińskiego odpowiadać strzałami rewolwerowymi. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu ujętego, znaleziono trzy pistolety i dwa granaty ręczne.

Ujęcie włamywacza.

Ujęto wczoraj w nocy Józefa Dutkiewicza, zam. przy ul. Jacka 6, gdy usiłował włamać się do sklepu spożywczego Michała Wirgi przy ul. Sienkiewicza 3.

Pociąg potrafił wóz na drodze Janowskiej.

Na dziesiątym kilometrze szosy, wiodącej przez Janów do Jaworowa, w miejscu, gdzie tor kolejowy biegnie tuż obok gościńca, pociąg osobowy, zdążający ze Lwowa do Jaworowa potrafił wczoraj wieczorem około g. 7-ej wóz Mikołaja Michalenki z Wiszenki. Wóz wyrwał się, a jadące na wozie dwie kobiety doznały potłuczeń.

Śmierć robotnika fabr. „Ferrum”

Uczeń ślusarski 16-letni Tadeusz Pytypiów, który w czasie pracy w fabryce „Ferrum” został porwany przez pas transmisyjny i doznał ciężkich obrażeń, zmarł wczoraj w szpitalu.

Makabryczny bankiet w galerji figur woskowych.

W słynnej galerji figur woskowych Tussaud w Londynie odbywa się raz do roku makabryczny bankiet. Zaproszeni goście wychylają kieliszki i spożywają wytworne dania w otoczeniu gilotyn, szubienic, figur słynnych zbrodniarzy etc. Czarna kawa i likiery po dają w t. zw. salonie okropności, którego ściany udekorowane są głowanymi ścietych przestępców, nierzadziemi tortur średniowiecznych. Zarząd galerji zaprasza na ów bankiet nieliczne grono wybranych z pośród świata polityków, nauki, sztuki, literatury.

Zgon samobójczyni.

W szpitalu powszechnym zmarła wczoraj 25-letnia zarobnica Tekla Skiba, która przedwczoraj dwukrotnie popełniła samobójstwo, raz przez wypicie jodyny, a drugi raz przez zażycie trucizny na szczury.

Palenie ogniska na Miodowej Grocie.

Dzień 29 b. m. o godz. 18 odbędzie się uroczyste palenie ogniska na Miodowej Grocie. W uroczystości wezmą udział oddziały Z. S. Lwów-miasto pod dowództwem swego komendanta, delegacji innych oddziałów oraz zaproszeni goście.

Z EKRANU.

Tajemnica Zoo.

Realizator Edward Sutherland, produkcja Paramount (kino „Kopernik” i „Marysienka”).

Na początku filmu zazdrosny mąż kochankowi żony żywcem zasywa usta; w środku filmu żonę swą żywa rzuca na pożarcie krokodylom; pod koniec filmu sam ginie zaduszony przez boję - dusiciela. W międzyczasie nad wszystkim wisi groźba śmierci od jadu węży mamby; znowu działa tu tenże sam, zwyrodniały zazdrosnik. Wszystko to dzieje się w wielkolejskim ogrodzie zoologicznym. Oto jest film Sutherlanda, sporządzony wcale solidnie pod względem technicznym, oczekujący jednak cały wstrząsającym okrucieństwem. Nie warto go oglądać przed nocą, gdyż bezsenność gotowa.

Nadprogramowo wyświetla się (jak przy poprzednim filmie) potwornie długi obraz podróżniczy Publiczność jest to praktyka szkodzona i zrytowana. 3-godzinne seanse są przecież nie do wytrzymania. **bwl**

**Dewlą Związku
Strzeleckiego jest
Każdy obywatel żołnierzem,
każdy żołnierz obywatelem.**

Odkrycie stynnych kopalni króla Salomona.

Według wiadomości otrzymanych z Addis Abeba, inżynierowie włoscy pracujący w Etiopii przy budowie dróg w okolicach górskich, znaleźli słynne kopalnie króla Salomona. Przecinając trasę jednej z dróg, inżynierowie natrafili na otwór, najwidooczniej wycięty sztucznie w połowie jednej z okolicznych gór. Otwór ten okazał się wejściem do długiego korytarza, prowadzącego do olbrzymiej grotty, do której, jak przypuszczają od 4000 lat nikt nie zaglądał. Przy bliższym poszukiwaniu inżynierowie znaleźli prymitywne kilofy i inne instrumenty górnicze, zbliżone do tych jakie były w użyciu w okresie prymitywnym ludów Południowej Afryki. Zaznaczyć należy, że niedawno zmarły pisarz angielski Haggard opisał w jednym ze swych utworów powieściowych, poświęconych historii Żydów, tak zwane kopalnie króla Salomona, które według podań abisyńskich miały znajdować się w górskiej części Etiopii. Znalezione instrumenty górnicze zostały przewiezione do Addis Abeba na życzenie cesarza Haile I.

Kongres napoleoński w Paryżu.

Dnia 24 października otwarty został w Paryżu t. zw. Kongres Napoleonowski. Udział w Kongresie zapowiedzieli m. in. liczni zagraniczni badacze epoki napoleońskiej. Z Polski zgłosił udział w Kongresie gen. Kukiel. W związku z Kongresem urządzona będzie wystawa Napoleońska. Wystawa będzie otwarta do 30 października.

Ubezpieczony mimowoli.

Biedny szewc, z pochodzenia Ormia nin, Krika Kristikian, przybyły trzy lata temu z Marsylii, postanowił otruci rodaka swojego Klaimiana. Kristikian ubezpieczył przedtem na życie Klaimiana na sumę 50.000 franków... bez jego wiedzy. Śledztwo nie wyjaśniło jeszcze dotychczas okoliczności, w jaki sposób towarzystwo asekuracyjne mogło ubezpieczyć Klaimiana na dystans bez zbadania go przez lekarza. Dwa tygodnie temu Klaimian zachorował po spożyciu chleba, który przyniósł mu Kristikian. Lekarzowi, którego wzywano do chorego, sprawa wydała się podejrzana i zawiadomił policję. Kristikian został aresztowany i po długim badaniu przyznał się wreszcie do zbrodniczego czynu, który popełnił w tym celu, aby odebrać 50.000 franków; za polisę.

Kronika stanisławowska.

Plan prac teatru zawodowego.

Rozpoczęcie nowego sezonu teatralnego przez zespół zawodowy powita nasze miasto z wielką radością. Mimo szalejącego kryzysu i nadzwyczaj trudnych warunków materialnych (bez subwencji — tylko sala, światło, opał i zwolnienie z podatku komunalnego) podjęła się pełna poświęcenia i zapalu b. art. teatrów lwowskich p. Z. Łozińska kierownictwa teatru, tej jedynej placówki kulturalnej w Stanisławowie. Repertuar i program pracy doskonale obmyślany oraz rzeczywiście doborowy zespół aktorów — zapewni naszemu teatrowi pełne powodzenie. Na pierwszym planie repertuaru komedie i dramaty pisarzy polskich (Słonimski, Krzywoszewski, Szaniawski, Kiedrzyński, Zagadłowicz) — nadto repertuar klasyczny (Szekspir, Moliere, Hauptmann — „Dzwon zatopiony“). W repertuarze szeroko będą również uwzględnione lekkie komedie francuskie, angielskie, węgierskie i austriackie, wiele miejsca zajmie także komedie muzyczne („Artyści“, „Jim i Jill“ i in.) i operetki.

Osobne i wybitne miejsce w programie znajduje repertuar dla młodzieży i dzieci. Dyr. Łozińska wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że młodzież szkolna to przyszła publiczność teatralna — to też dla młodzieży przygotowany zostaje specjalny repertuar. I tak sztuki klasyczne w specjalnym opracowaniu, przeróbki Sienkiewicza dla młodzieży starszej — połączone z prelekcjami z literatury i ilustracjami. Jak więc widzimy w programie przewidziane są różne strony zagadnień teatralnych, zarówno rzeczy poważne i lekkie dla szerokiej publiczności, jak i sztuki wychowawcze dla młodzieży.

Teatr grać będzie zasadniczo pięć razy w tygodniu, nadto dawać będzie przedstawienia popołudniowe, a to bajki dla dzieci (we wtorki), przedstawienia dla młodzieży (w soboty) i popularne przedstawienia dla szerszej publiczności (w niedziele).

Prócz tego przewidziane są od początku listopada wyjazdy do miast i miasteczek Województwa stanisławowskiego. — Tak

przedstawia się w ogólnych zarysach program prac teatru zawodowego — o szczegółach programu poinformujemy wkrótce naszych Czytelników.

Dzisiaj przed pierwszym występem zespołu zawodowego — należy wyrazić akto-



ZUZANNA ŁOZIŃSKA

dyr. Teatru zawodowego im. St. Moniuszki w Stanisławowie.

rem, którzy przyjechali do nas na teren wprost im nieznanym — pełne uznanie za ich ofiarność i szczerą chęć do pracy wśród tak ciężkich warunków, zaś sympatycznej, energicznej i ruchliwej dyr. Łozińskiej życzyć należy energii do wytrwania na tym ciężkim i odpowiedzialnym stanowisku.

Echa głośniejszej sprawy.

Przed sądem karnym toczyła się w dniu dzisiejszym rozprawa przeciwko 28 byłym członkom stowarzyszenia „Juno Esperanto“, oskarżonym o działalność antypaństwową.

W roku 1931 władze polityczne wpadły na ślad szeroko zakrojonej akcji wywrotowej, prowadzonej w Stowarzyszeniu „Juno Esperanto“, na czele którego stał znany działacz komunistyczny Emanuel Werfel, dziennikarzysta z Warszawy, który przebywał w Stanisławowie za fałszywym paszportem.

Wykrycie iacejki komunistycznej w „Juno Esperanto“, w którym jako stowarzyszeniu kulturalnym gromadziła się młodzież gimnazjalna, wywołało wówczas w

Stanisławowie ogromne wrażenie. Werfel oraz główni przewodnicy, którzy istotnie byli agitatorami III Międzynarodówki, w marcu 1931 stanęli przed sądem przysięgłych i zostali skazani na karę od 2—4 lat więzienia. Obecnie Prokuratura Sądu Okręgowego w Stanisławowie pociągnęła resztę byłych członków stow. „Juno Esperanto“ do odpowiedzialności karnej, oskarżając ich o występki z par. 268 i 269 austr. ustawy karnej.

Po przeprowadzonej rozprawie, sędzia dr. Oehlbaum skazał wszystkich oskarżonych po 1 mies. aresztu, umorzając jednocześnie wykonanie kary. Bronili dr. Goldenberg i dr. Zasławski. Osk. popierał rzecznik prokur. st. przed. Płonka.

Turniej tenisowy o mistrz. Stanisławowa.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Stanisławowa odbędzie się w sobotę 30 b. m. i niedzielę 1. października, staraniem sekcji tenisowej „Sokoła I.“ na kortach przy ul. Kazimierzowskiej. Program obejmuje grę pojedynczą pań o puchar p. Pappiusa (bronił o. Niemczewska), grę pojedynczą pań o puchar wędrowny sekcji tenisowej „Sokoła“ (bronił dr. Raczyński), grę podwójną pań, grę mieszana i grę po-

ciężenia. W grze pocieszenia biorą udział ci zawodnicy, którzy odpadną w pierwszej turze. Wpisowe 2 zł. od gry pojedynczej, 1 zł. od gry podwójnej od zawodnika. Z powodu przypadającego święta żydowskiego zawodnicy żydowscy rozpoczną grę w niedzielę od 8-mej rano. W sobotę początek o godz. 14.

Zwycięzcy otrzymują pamiątkowe żetony.

Program wycieczkowy P. T. T.

Ruchliwe biuro wycieczkowe stanisławowskiego oddziału P. T. T. urządza w ciągu października cały szereg imprez wycieczkowych. I tak w dniu 1—3 października wyjeżdża wycieczka do Czerniowca (Rumunia); w dniu 5—7 października do Krakowa na rewję kawalerską, zaś

15 października do Lwowa i Warszawy. Ceny przejazdu nadzwyczaj niskie — koszty bowiem jazdy do Czerniowca wynoszą 17 zł., zaś do Krakowa (tam i z powrotem) zaledwie 16 zł. Biuro ma własne filje w Jaremczu i Worochole, czynne także w sezonie zimowym.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Ostatnio odbył Związek Pracy Obyw. Kobiet zjazd Wojewódzki. Nabożeństwo żałobne za spokojną duszą śp. Michalina Mościckiej odbyte w kościele ormiańskim dało początek zjazdowi. W salach Rady miejskiej zjawili się 80 delegatów z powiatów oraz 50 miejscowych członków. Po zagaje-

niu przez przewodniczącą Wojew. Zrzeszenia Z. P. O. K. p. Zofię Dziekońska, wygłosił poseł dr. T. Seidler referat o obecnej sytuacji politycznej Polski.

Po głęboko opracowanym referacie wywiązała się dyskusja. Następnie omówiono sprawy organizacyjne.

TEATR IM. MONIUSZKI.

Sobota, 30 września, godz. 20 — „Damy i Huzary“ — otwarcie sezonu teatralnego.

SALA UKR. „SOKOŁA“.

Sobota, 30 września — 200.000. komedia Aleichema. (Przedstawienie Tow. dram. „Goldfaden“).

KINOTEATRY:

BELLONA: „Blond Venus“

OLIMPJA: „Student - żebrak“.

RAJ: „Biała Odańska“.

Warszawa: „Kobieta bez przyszłości“.

URANIA: „Sprawca nieznany“.

SYRENA, TON: nieczytane

Nowy Zarząd POW. w Stryju. Na walecznym zgromadzeniu P. O. W. w Stryju wybrano w ub. tygodniu nowy wydział w osobach — por. Sobolka (prezes), Szczerski M. (sekr.), Sikorski (skarbnik) i Werstein. Gałczyński, Kuczera (członkowie zarządu).

Sen zimowy zwierząt.

Wszystkie twory żywe są mniej lub więcej przystosowane do otoczenia i warunków, w których żyją. Wielką rolę odgrywa między innymi przystosowanie do pór roku, które sprawia, że zwierzęta, skazane przez nadchodzącą zimę na brak pożywienia, przenoszą się do okolic cieplejszych. Nie przedstawia to większej trudności dla ptaków i ryb. Trudniej byłoby odbywać tę wędrówkę ssakom. Stąd te z nich, które nie mogłyby wyżyć się w zimnie, a których natura nie wyposażała w instynkt robienia zapasów, zapadają w sen zimowy. Jedne, jak świstak, nieopierz, susel, przespiają bez przerwy 4 do 5 miesięcy zimowych, inne zaś, jak chomik, borsuk, mają sen przerywany.

Sen zimowy zwierzęcia poprzedza obniżenie temperatury jego ciała. Gdy ciepota spadnie do 15 względnie 10 stopni C, wówczas zwierzę zapada w sen. W śnie ciepota obniża się w dalszym ciągu aż do granicy 3 wzgl. 2° C. Poniżej 2° C ciepota ciała zwierzęcia nie spada nawet wówczas, gdy temperatura otoczenia jest znacznie niższa. Jesliby groziła taka ewentualność, np. w okresie wielkich mrozów, wówczas zwierzę budzi się, co powoduje szybki wzrost temperatury.

W czasie zimowego snu zwierzęta nie przyjmują pokarmów, za wyjątkiem tych, które mają sen przerywany. Serce ich kurczy się raz na kilka minut, a liczba oddechów zmniejsza się do kilku na minutę, przy czym oddechy te są bardzo słabe. Czucie u śpiącego zwierzęcia prawie zupełnie zniesione, również inne zmysły są nieczynne. Sen zimowy jest więc stanem życia utajonego. Ciekawie zachowuje się waga. U większości zwierząt opada ona wolno, Zauważono jednak, że niektóre zwierzęta nie tylko nie chudną w czasie snu zimowego, lecz nawet wykazują nieznaczny przybytek wagi. Tłumaczy się to tem, że zwierzę, oddychając w czasie snu, wiąże tlen z powietrza i tylko część jego wydalą w postaci bezwodnika węglowego, resztę zatrzymuje w organizmie. Ten właśnie zatrzymywany tlen powoduje wzrost wagi śpiącego zwierzęcia.

Na opędzenie najpotrzebniejszych potrzeb życiowych organizmu zużywa

Na zebranie stawili się liczni Peowiacy, którzy przeprowadzili szereg aktualnych spraw i uchwał.

Wójtowie, pow. stanisławowskiego za pożyczką. Onegdaj odbyła się nadzwyczajna sesja burmistrzów i wójtów, pow. stanisławowskiego na której po przemówieniu p. starosty Pajaczkowskiego, zast. dr. Dembowskiego oraz wójtów Wójcika i Tracza zapadła jednomyślna uchwała, że wszystkie gminy powiatu stanisławowskiego będą pożyczką narodową w wysokości 10% swego budżetu. — Powyższa uchwała świadczy o wysoce obywatelskim stanowisku oraz lojalności państwowej ludności wiejskiej, pow. stanisławowskiego.

Strajk kelnerów. W dniu dzisiejszym Związek kelnerów proklamował strajk, który został poprzedzony zebraniem w kawiarni „Warszawa“. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Z sali odczytowej.

Z ramiem Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. odbył się w niedzielę w sali Zjednoczenia Mieszkańców Polskich, wykład dra Marjana Falka, na temat: „Niebezpieczeństwa przyszłej wojny i środki ochronne dla ludności cywilnej“. Prelegent przedstawił rozwój broni gazowej i lotnictwa, wskazując na niebezpieczeństwa ewentualnej przyszłej wojny gazowej dla ludności cywilnej. Następnie omówił środki obrony indywidualnej zbiorowej, tudzież organizację i zadania Ligi, apelując do tworzenia wszędzie nowych Kół L. O. P. P.

Zawody strzeleckie.

Ruchliwy Związek Peowików organizuje w dniu 8 października zawody strzeleckie o odznakę strzelecką i szereg cennych nagród. Udział w zawodach o odznakę strzelecką — kontrolowanych przez Związek Strzelecki — mogą wziąć także i osoby nie będące członkami Związku Peowików, w zawodach zaś o nagrodę przechodnią tylko Peowiacy. Opłata za udział w zawodach wynosi 1 zł. 50 gr. Blisze szczegóły podamy w nast. numerach.

Śpiące zwierzę przedewszystkiem nagromadzone w łecie tłuszcz, którego potrzebuje ilości minimalne, gdyż przemiana materii ograniczona zostaje do 1 proc. W śnie zimowym ustaje również podział komórek, czyli zwierzę nie rośnie, ani nie odnawia tkanek. Istnieje pod tym względem jeden ciekawy wyjątek. Jeśli zwierzę pogrążone w śnie zostanie rannym, rana goi się normalnie, gdyż okoliczne komórki odzyskują zdolność mnożenia się.

Przyrodnicy oddawano śledzili za bezpośrednią przyczyną zapadania w sen zimowy. Badania te nie zostały uwieńczono do dziś dnia pomyślnymi skutkami. To też jedni twierdzą, że sen zimowy zależy jest od osłabienia działalności tarczycy, inni, że wywołuje go nadmierne nagromadzenie bezwodnika węglowego we krwi, spotykane u zwierząt zapadających w sen zimowy. Przypisuje się również sprowadzanie snu zimowego do działalności odrębnego gruczołu snu zimowego, leżącego u zwierząt w pobliżu grasicy. Gruczoł ten rozrasta się u zwierząt na schyłku jesieni.

Odcyfrowanie hieroglifów hityjskich.

W Paryskiej Academie des Inscriptions odcyfrowano komunikat prof. Hrozno z Prażi w sprawie odcyfrowania hieroglifów hityjskich odnalezionych w Assurze, dawnej stolicy Asyrii. Są to listy potwierdzające wysłanie przedmiotów i zwierząt przeznaczonych na ofiary, napisane w języku indoeuropejskim, pokrewnym hityjskiemu. Przed kilku laty jeszcze hieroglify te ze względu na ich formę i na zupełnie nieznaną im formę w którym były napisane, były niemożliwe do odcyfrowania.

List z Przemyśla.

Zw. Strzelecki. — Przyjazd Ministra poczty i teleg. — Zgon niłodego autodydakty-muzyka. — Odsiecz Wiednia. — Muzeum Ziemi przemyskiej.

Związek Strzelecki przygotowuje bardzo ożywną działalność w najbliższym sezonie, która obejmie wszystkie dziedziny życia zarówno oświatowe, kulturalnego jakoteż sportu i wychowania. Znaczną przysięgą sił młodych i wychowania. Znaczną przysięgą sił młodych i wychowania. Znaczną przysięgą sił młodych i wychowania.

W związku z planowaną budową pomieszczenia dla centrali telefonicznej oraz urzędu telegraficznego bawił tu minister poczty i teleg. plk. mż. Kaliński w towarzystwie dyrektora depart. personalnego w Ministerstwie p. Starzyńskiego, sekretarza osobistego p. Wisniewskiego oraz prezesa Okr. Dyr. poczty i teleg. p. Dominika Morszory i wiceprezesa teleg. dyrektora plk. All. Speta.

P. Minister przeprowadził lustrację urzędów: pocztowego, telegraficznego i tele-technicznego. Wszelkich wyjaśnień udzielali pp.: dyr. J. Isakiewicz i naczelnik M. Romaszewski.

Zmarł tu muzyk Dymitr Jarosiewicz, skrzypek, kompozytor i samorodny konstruktor instrumentów muzycznych.

Sp. Jarosiewicz, który zmarł w 26 roku życia, pozostawił w tece pośmiertnej szereg bardzo melodyjnych i oryginalnych kompozycji na chóry z akomp. orkiestry smyczkowej.

Przedstawienie plenerowe „Odsiecz Wiednia w r. 1683“, odbędzie się 30 b. m. i 1. października b. r. o g. 7 wieczorem na dziedzińcu Zamkowym. Przesunięcie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od zespołów, które je przygotowują, głównie zaś z powodu niepewnej pogody.

Poza tem cały program obchodu wiekopomnej rocznicy wykonano w zupełności przy olbrzymim zainteresowaniu i tłumnym udziale publiczności. Fronty gmachów publicznych, wojskowych oraz urzędów państwowych i samorządowych były bardzo gustownie udekorowane.

Muzeum Ziemi przemyskiej (przy ul. Kmity) uzyskało dzięki niezamordowanej zapobiegliwości kustosa asesora m. inż. Kazimierza Osieńskiego, szereg przepięknych i rzadkich przedmiotów o niezwykłej wartości. Szkoda, że publiczność nie docenia znaczenia tej placówki, której zbiorzy historyczne przynoszą prawdziwą chlubę miastu, świadcząc wymownie o wysiłkach i pracy inż. Osieńskiego.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Święto Zw. Pracy Obywat. Kobiet.

Dzień 29 września został uchwalony przez Z. P. O. K. uznany za dzień Święta Związkowego. Dzień ten to dzień Imienia ś. p. Prezydentowej Michałiny Mościckiej naszej Honorowej Przewodniczącej.

Idealy, w myśli których postępowała ś. p. Zmarła możnaby określić krótko jednym zdaniem „Państwo ponad wszystko”. Hasło to wypisała na swym sztandarze nasza organizacja. Wstępując w Jej ślady staramy się hasło to realizować czynem, nie dopuszczając, by stało się ono tak jak szereg innych hasła czczym frazesem.

Uważając wychowanie obywatela za kamień węgielny w realizowaniu tego hasła, organizacja nasza nie tylko objęła swą działalnością szeregi kobiece, ale również i szeregi młodzieży, które otacza opieką i wdraża w te idealy, wpajając w nie przekonanie, że każdy choćby najdrobniejszy czyn obywatelski stworzy może ten łańcuch, z którego spłata się całość pozytywnego stosunku obywatela do Państwa.

Dla budowy zwykłego domu potrzeba celowej i umiejętnie kierowanej współpracy rzesz robotniczych — dla budowy Państwa trzeba celowego i jednolitego wysiłku szerokich rzesz watek.

Stosunek obywatela do Państwa w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej był zawsze poprawny. „Salus Reipublicae suprema lex” było niejednokrotnie czczym hasłem, a w życiu codziennym realizowano hasło — złotej wolności szlacheckiej, którego uosobieniem było „liberum veto”. Półtora wiekowa prawie niewola zdemoralizowała do reszty społeczeństwo. Nie mając własnej państwowości, jedynie uczucie jakiegoś pielegnowano w społeczeństwie, to było uczucie nienawiści do władzy. Hasło to wkorzeniło się zbyt głęboko w duszę, odebrało trzeźwy sąd bielnym nienawiści zasnuło oczy.

Porażone słowem wolności oczy, nie mogą odrazu przywrócić do światła Majestatu wolnej Rzeczypospolitej. Społeczeństwo przypomina niejednokrotnie zgrzybiatego starca, którego umysł zachował jasno i trzeźwo wspomnienia z lat młodości, a nie może żadną miarą zrozumieć i pojąć otaczających go zjawisk współczesnych. Z tą częścią społeczeństwa walka najtrudniejsza — zda się beznadziejna. Razi ich szarość dnia codziennego, brak im czegoś... czyżby dworskiego przepychu zaborczych tronów. Potrafiłby giąć się w ukłonach przed lada książką, ale nie potrafiłby giąć się z szanowaniem głowy przed reprezentantami majestatu własnego Państwa. Dla nich hasło „Dobro Państwa ponad wszystko” jest tak samo obcem, jak było ono obcem dla ogółu społeczeństwa polskiego z końcem XVIII. w.

Należy więc przebudować psychikę społeczeństwa. I w tym dziele przebudowy psychiki Związek nasz odgrywa i odgrywać musi nieprzeciętną rolę. Myślby się ktoś, gdyby sądził, że można przebudować psychikę społeczeństwa drogą nakazu. Nakaz ugnać może słabsze, ale nie przekona nikogo. Jeśli w głębi duszy nie stworzy się podstaw psychologicznych odpowiednich do przyswojenia go sobie.

I tu jest miejsce dla akcji wychowawczej w łonie organizacji, akcji zakrojonej na szeroką skalę i na lata całe. Bo jeśli taki wstrząs psychologiczny, jak odzyskanie własnej państwowości nie potrafił zdjąć bielma z zaslepionych oczu, to trzeba tu cierpliwie i długotrwałego leczenia chorego społeczeństwa.

Włóczyliśmy przez półtora wieku w orbitę dziejów państw zaborczych zapoznaliśmy własną wartość. I to poczucie własnej wartości trzeba wzbudzić w społeczeństwie.

Czyn orężny polskiego żołnierza, zdobywający dla Państwa niepodległość nawiązania do tradycji najświetniejszych czasów oręża polskiego, zadokumentował przed całym światem, że tęsknota za niepodległością to nie jeno smutny śpiew wieszczów Narodu, ale żywiołowy protest przeciw ułożonym okowom.

Twórcza praca w budowaniu podstaw wolnego dziś Państwa — to również nawiązanie współczesności do najświetniejszych tradycji z epoki najwspanialszego rozkwitu Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Nawiązanie to jednak stać się musi udziałem całego społeczeństwa polskiego, realnie wpatrzono w polską współczesną rzeczywistość i polską przyszłość.

Państwo pragnie zrealizować to przez wychowanie młodego pokolenia. Hasło „Polska i jej kultura” — to myśl przewodnia nowego programu nauk, hasło konsekwentnie przeprowadzone na wszystkich stopniach nauczania. Hasło to pozostanie jednak tylko hasłem, jeśli do realizacji jego nie stanie całe społeczeństwo, zbiorowy wysiłek szkoły i domu.

I tu znowu rola organizacji naszej, szerokie pole do działania w dziele stawiania psychicznego rzesz kobiecych w pożądanym kierunku. Jeśli się bowiem mówi o wpływie wychowawczym rodziców — to śmiało można za ryzykować twierdzenie, że udział kobiet w akcji wychowawczej na terenie domu jest przeważający.

Organizacja nasza licząca około 60 tysięcy członkiń o przeszło 700 komórkach organizacyjnych, sięgająca swym zasięgiem od Karpat po wybrzeża Bałtyku może i powinna budzić w

nas ufność w nasze siły. Sił tych marować nie wolno! cały wysiłek organizacji musi być zwrócony w kierunku samowychowywania się i wychowywania innych w realizacji hasła „Państwo ponad wszystko”, nie w chwilach uroczystości, ale w szarem życiu codziennym.

Nie droga oszczerstw idąc, nie z hasłem nienawiści na ustach, ale z hasłem prawdziwej miłości, starając się w każdym mieszkańcu Państwa polskiego widzieć współobywatela, realizować będziemy nasze idealy — idealy, które poprzez tęsknotę za niepodległością i pracę nad jej odzyskaniem przetrwały się obecnie w ofiarnej pracy dla Państwa gdziekolwiek i na jakimkolwiek jesteście posterunku.

Hasło to szerzyć będziemy z istic kobiecym uporem od chat wieśniaczych, czy mieszkań nędzarzy po szczyty górnych 10 tysięcy. Łączyć nas i utrwać w pracy będzie wspólna, wielka idea „Dobro Państwa ponad wszystko”, idea której cele jednostek podporządkowane być muszą.

Wierzymy, że z tradycji naszego codziennego wyrośnię potężny gmach Rzeczypospolitej, gmach, którego fundamentem będą w zgodnym rytmie bijące serca obywateli, cegła ich szare dni robotcze, cementem znoju trud, a wianiem siły Rząd z głową Państwa na czele.

To jest nasze credo ideowe, którego wierną realizację w dniu naszego Święta Związkowego zaprzysięgamy, wykonując testamentem nam niejako przekazane przez ś. p. Zmarłą naszą Honorową Przewodniczącą wskazania.

M. Bednarska.

Z Lniarskiej Wystawy Wileńskiej.

W okresie trwania III-ich Targów Północnych t. j. od 26 VIII do 10 IX b. r. urządzona była w Wilnie Wystawa Lniarska. Wystawa ta obejmowała 5 sal, w których umieszczone były następujące działy: 1) Naukowy, 2) Uprawy lnu, 3) Wyprawy włókna, 4) Przemysłowo-tykacki, 5) „Wszystko ze lnu”. W osobnym pawilonie, specjalnie wybudowanym, mieścił się dział wojskowy na Wystawie Lniarskiej pod hasłem „Len w wojsku”.

Wchodzącego do sieni głównego pawilonu uderzał napis, wykonany na lnie pod portretem Marszałka Piłsudskiego: „Przyjdą czasy, których znamię będzie wysiłek pracy”. Na ścianie przed niej zawieszony był portret Marszałka Piłsudskiego, wykonany przez Zakłady Żyrardowskie z polskiego lnu i młanowskiego jedwabiu, na prawej ścianie portret generała broni Lucjana Żeligowskiego, wykonany z lnu w Wileńskiej Spółdzielni Tykackiej przy szkole im. E. Dmowskiej w Wilnie.

Salę od 1-iej do 4-iej były interesujące przede wszystkim dla fachowców, sala zaś 5-ta, w której mieściła się wystawa „Wszystko ze lnu”, była niezwykle interesująca dla zwykłego nawet laika. Posiadała ona 13 działów: 1) powrozy, taśmy, nici, sieci rybackie, izolacje i t.p., 2) worki, płachty, tkaniny filtracyjne i t.p., 3) tkaniny fabryczne i samodzielną, 4) konfekcja damska, 5) fapicerstwo i introligatorstwo, 6) bielizna stołowa, 7) bielizna pościelowa, 8) konfekcja męska, 9) sport, 10) asortyment wojskowy, 11) opatrunki, 12) ceraty i linoleum, 13) oleje, pokosy, farby, papier i t.p.

Ekspozycje naszego Kursu Tykactwa Lnianego w Komarnie były rozmieszczone w 3-ich działach, a mianowicie: w dziale 3-cim — tkaniny na ubrania, w dziale 5-ym — pasiaki lniane i konopne, materiały meblowe, w dziale 6-ym — serwetki.

Pawilon „Len w wojsku” obejmował następujące działy: intendencki, tabory, uzbrojenia, lotniczy, techniczny, służby zdrowia, marynarki wojennej.

Udział w tej Wystawie Lniarskiej wzięło 101 wystawców.

Chcąc zrozumieć znaczenie tej Wystawy, trzeba sobie uświadomić, że w latach 1920 do 33 przywieziono do Polski surowców włókienniczych za 5,926,654.000 zł., a wywieziono za 1,748,743.000 zł., czyli w ciągu 13-tu lat saldo ujemne w dziedzinie włókna wyniosło ponad 4 miliardy zł.

Dopiero od dnia 19 marca 1932 r., w którym to dniu została powzięta przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwała, że „Zastępowanie w jak największym zakresie importowanych surowców włókienniczych z surowcami krajowymi jest w chwili bieżącej, jedną z najpilniejszych spraw gospodarczo-państwowych Polski” zaczyna się stopniowo wycofywanie surowców egzotycznych z poszczególnych odcinków gospodarki państwowej. Pierwsze przechodzi na wyroby z lnu i konopi wojsko, zastępując nimi używane przedtem bawełne, jute, szal i manile. Następnie w ślady te wstępują więziennictwo, a wreszcie monopol soli i koleje państwowe. Wata z lnu zastępuje walc bawolnianą w wojsku, w marynarce i kosach chorych.

Cukrownictwo zdecydowało się również na stopniowe przechodzenie na opakowanie z lnu, nawet nawozy sztuczne mają być pakowane w workach częściowo wykonywanych z lnu. W związku z tem wzrósł znacznie obszar pod zasiew lnu.

Mówiąc o tem żywym zainteresowaniu się sprawą lnu i wyrobami z niego, nie możemy pominąć milczeniem tego, że na terenie Małopolski wschodniej Znieszenie nasze było jednym z pierwszych, które się tą sprawą zainteresowało i od 3-ich lat już prowadzi Kurs

Z życia organizacji.

Oddział Z. P. O. K. Stanisławów, kontynuuje swą celową działalność na wszystkich odcinkach pracy społecznej.

W czasie wakacji urządził Oddział kolonię wakacyjną dla 40 dzieci (w tem 10 z Górnego Śląska) w Delatynie.

Kolonia była wzorowo urządzona i prowadzona, a pobyt na niej dla dzieci bardzo korzystny.

Obecnie przystępuje Oddział do uruchomienia „Przedszkola” w dzielnicy robotniczej „Belweder”, gdzie prowadzi się również na szeroka skalę zakrojoną akcję dożywiania.

Oddział Z. P. O. K. we Lwowie. — Stwierzeniem Referatów Wychowania Obywatelskiego i Kultury i Piękna odbył się w Oddziale lwowskim Z. P. O. K. uroczysty obchód poświęcony 250-tej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

Program wieczoru rozpoczął chór związkowy pod batutą p. Zyczynskiej, śpiewając pieśni „Bogu Rodzicu”.

Głęboko przemysłane i niezwykle w ujęciu przemówienie wygłosiła prof. Maria Strońska, dowodząc, iż z punktu widzenia państwowości polskiej i polskiej racji stanu największe, zwycięstwo Króla Jana III, było równocześnie klęską. Poddano bowiem Polskę w zależność od Austrii, a z biegiem czasu i Rosji. Nie mniej jednak czcimy geniusz wojenny Króla Sobieskiego, który sławę oręża polskiego rozniósł po całym świecie.

Następnie p. Maria Zygulska odczytała wyjątki z pięknego poematu Deotymy p. t.: „Sobieski pod Wiedniem”.

Hucznymi oklaskami nagrodzono p. prof. Bańkowską, która przy akompaniamencie p. prof. Frankowskiej odegrała szereg utworów skrzypcowych.

Część recytacyjną wieczoru wypełniła M. Sidorówna, wygłaszając z uczuciem fragment z „Pana Włodyjowskiego”.

Na zakończenie chór odśpiewał pieśń „A za tego Króla Jana”.

Licznie zebrane członkinie i wprowadzeni goście oglądali następnie wystawę obrazów, przedstawiających Króla Jana Sobieskiego i jego epokę. Wystawę przygotowała bardzo starannie, z prawdziwym zapałem p. dr. A. Skulska.

Z końcem sierpnia b. r. odbyło się walne zebranie Oddziału Z. P. O. K. w Przeworsku. Po złożeniu sprawozdania z działalności i sprawozdania kasowego, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium, a następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który wybrano w następującym składzie: przew. — p. Maria Petzeltowa; zast. przew. — p. Stefania Nowosielska; sekretarka — p. Zofia Klimowiczówna; zast. sekret. — p. Janina Morawska; skarbniczka — p. Janina Klimowiczowa; zast. skarbn. — p. Bronisława Grawówna.

Członkini Zarządu: Stanisława Frankowa; komisja skontrolująca — Maria Gaskowa, Helena Nowakowa, Emilia Sipailowa, Maria Jurkiewiczowa, Aniela Ostrowska; sąd honorowy: Maria Stawińska, Gieraldina Balcńska, Kazimiera Motyłowa, Julia Sławińska, Bronisława Kozakówna.

Jako delegatki do Powiatowej Komisji Oświatowej wybrano panie: Stanisławę Frankową, Julię Sławińską i Zofię Klimowiczówną.

Ułożenie programu pracy na przyszły okres, jak również wybór referentek, któreby prowadziły poszczególne działy pracy powierzone Zarządowi.

Komunikaty.

Dnia 29 b. m. (piątek) Oddział Lwowski Z. P. O. K. święci — jako dzień imienia ś. p. Prezydentowej Michałiny Mościckiej — uroczystość „Święto Związkowe”.

Początek o godz. 19-tej — w lokalu własnym, pl. Bernardyński 2, II. p. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości wolny. Dobrowolne datki na fundusz prasowy Z. P. O. K.

W dniu 4-go października b. r. odbędzie się o godz. 5-tej popołudniu Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Lwowskiego Z. P. O. K., celem wyboru Delegation na Walny Zjazd Delegation Z. P. O. K. w Warszawie.

W dniach 7 i 8 października b. r. odbędzie się Zebranie pełnego zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego Lwowskiego Z. P. O. K., poświęcone prawie wyłącznie Referatowi Wychowania Obywatelskiego.

Tykactwa Lnianego poprzednio w Rudkach, a obecnie w Komarnie.

Wyroby naszego Kursu Tykackiego w Komarnie, wystawiane na Wystawie Lniarskiej w Wilnie, podobaly się ogólnie, a obecnie zostały przewiezione wraz z wszystkimi ekspozatami na Wystawę do Poznania. M. B.

Program radiowy.

Piątek, 29 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie. hejnał m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i Płyty. 15:45: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15:50: Muzyka z płyt. 15:55: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego. 16: Muzyka lekka i popularna z płyt. 17: Trans. z Warszawy. „Przegląd wydawnictw”. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Grażyny Baccowiczówny (skrzypce) i Klaujdy Rosińskiej (śpiew). 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Polska Współczesna”. Korpus Ochrony Pogranicza”, wygl. kpt. Fr. Janek - Koperski. 18:35 — 19:15: Tr. z Warszawy. Słuchowisko: „Wspólnymi siłami”. 19:20: Przerwa. 19:40: „Na widnokręgu”. 19:55: Odczytanie programu na dzień następny. 20: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Bolesław Woytowicz (fortepian). 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Kącik Pol. Tow. Krajoznawczego. 21:10: 3. M. Rimskij - Korsakow: „Szeherazada”, suita symf. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka lekka z płyt.

Sobota, 30 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57:

Przerwa. 11:57: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie. hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Ręka. 16:30: Koncert orkiestry Tadeusza Sereedyńskiego. 17: Trans. z Wilna. Odczyt aktualny. „Batory w wizji Matlejki”, wygl. dr. Walerjan Charskiewicz. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Marii i Kazimierza Wilkomińskich (fortepian i wiolonczela). 18:15: Trans. z Warszawy. „Czterysta trzydzieści pięć dni na morzu”, wygl. p. Bohdan Pawłowicz. 18:35: Muzyka lekka z płyt. 19:05: Prezentacja zawodników II-go meczu lotniczego we Lwowie. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „O podwójnym Nelsonie protekcji”, Zygmunta Nowakowskiego. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Marjla Konarek - Korska, (piosenki). 21:05: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21:15: Kącik Tow. Miłośników przeszłości Lwowa. 21:25: Przerwa. 21:30: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Zofji Jaroszewiczowej. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40 — 24: „Na gwiazdystym firmamencie”, reportaż muzyczny p. Celiny Nahlik.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 września. (Sz.)

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 213.45, Belgia 124.75, Holandia 367, Londyn 27.8, Paryż 35, Praga 26.5, Szwajcaria 173.25, Włochy 47.05.

Bank Polski płać za dolara 5.78, dolar w obrotach prywatnych 5.90, dolar złoty 9.02, rubel złoty 4.72.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 48, 5 proc. pożyczka konwersyjna 51.75, 5 proc. pożyczka kolejowa 44, 10 proc. pożyczka kolejowa 101.5, 6 proc. pożyczka dolarowa 57.75, Bank Polski 80.

Przygotowania do sezonu zimowego w Zakopanem.

W dniu 24 b. m. odbyła się konferencja pod przewodnictwem p. prezesa Bobkowskiego w sprawie turystycznej go sezonu zimowego w Zakopanem. W konferencji tej brali udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji oraz zainteresowanych towarzystw turystycznych.

Na konferencji omówione zostały sprawy związane z nadchodzącym sezonem zimowym oraz z konferencją związków turystycznych, która ma się odbyć w Krakowie w dniu 8 października b. r.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

TANIO I NA KREDYT **TANIO I NA KREDYT**
UBRANIA, RAGLANY, FUTRA, MUNDURKI STUDENCKIE
i t. p. z własnych i powierzonych materiałów wykonuje do miary szybko i solidnie
znana **Wytwórnia Ubiorów Męskich**

J. M. Karoliński Lwów, Rutowskiego 7
(naprzeciw Katedry).

ZE SPORTU.

JUBILEUSZ TADEUSZA KUCHARA.

Zarząd LKS. Pogoń zawiadamia, iż w niedzielę dnia 1 października b. r. odbędzie się na boisku LKS. Pogoń o godz. 11 przedpoł. — w czasie przerwy zawodów lekkoatletycznych — uroczystość uczczenia 10-letniej wytrwałej i owocnej pracy jednego z budowniczych i pionierów polskiego sportu wiceprezesa LKS. Pogoń prezesa LOZIA i LOZPN., p. Tadeusza Kuchara.

Uroczystość łączy się zarazem z 25-letnim czynnym kariery zawodniczej jubilata i ustanowienia przez Niego pierwszych rekordów Polski na długich dystansach w r. 1908.

Jakkolwiek uroczystość jubileuszu odbędzie się w ramach zupełnie skromnych, niemniej całe społeczeństwo sportowe nie tylko Lwowa — lecz całej Polski — przyłączy się do życzeń składanych Jubilatowi przez Jego Klub macierzysty.

JUŻ W NIEDZIELE, DNIA 1 PAŹDZIERNIKA DANCING POGONI.

W niedzielę, dnia 1 października b. r. odbędzie się w lokalu L. K. S. Pogoń — przy ul. Rutowskiego 23, i. p. pierwszy w tym roku dancing Pogoni.

Lokal całkowicie odnowiony, doskonała orkiestra i tani bufet są jak zwykle rekonią doskonałej zabawy.

Karty uczestnictwa (imienne) wydadzą się będzie przy wejściu za okazaniem legitymacji członkowskiej, akademickiej, urzędniczej, wzgl. legitymacji jednego z klubów zaprzyjaźnionych.

Początek o godz. 18:30 (6:30) wieczorem.

SEKCJA SZACHOWA.

We czwartek, dnia 5 października b. r. rozpoczyna sekcja szachowa Pogoni eliminacyjne rozgrywki wewnątrzklubowym turnieju o mistrzostwo LKS. Pogoni. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji tegoż dnia na miejscu od godz. 19, kierownik sekcji por. mgr. Władysław Kolbuszewski. (ul. Rutowskiego 23, i. p.).

P. O. S.

Zgłaszajcie się tłumnie na boisku Pogoni do próby o POS! Zgłoszenia przyjmuje p. Drużbiak w godzinach popołudniowych. Tylko ten jest sportowcem, kogo stać na zdobycie Państwowej Odznaki Sportowej o tem należy bezwarunkowo pamiętać!

POGOŃ SUBSKRYBOWAŁA POŻYCZKĘ NARODOWĄ!

Zgodnie z uchwałą komisji finansowej LKS. Pogoń, klub subskrybował 27 b. m. Pożyczkę Narodową, deklarując, mimo szeregu prac inwestycyjnych na ten cel zł. 200. — Przymuszamy, że inne organizacje sportowe staną również solidarnie do apelu i spełnienia obowiązku obywatelskiego.

OGŁOSZENIA

NAUKA — WYCHOWANIE

NAUKA PISANIA NA MASZYNACH
według najnowszej metody, przepisywanie, powielanie, wykonuje najtaniej **J. Żomaga**,
Lwów, Wałowa 11, tel. 28-70. 1791

MIESZKANIA

3 SŁONECZNE POKOJE, KUCHNIA
komort III. piętro, zaraz do wynajęcia. —
Modrzejewskiej 16, boczna Listopada. 1917

3-POKOJOWE MIESZKANIE
łazienka, elektryczność, gaz, I. lub II. piętro
w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio
gospodarzy do Administracji „Solidny” 1651

O Ż N E

LEŚNICZY DYPL.

pierwszorzędnym praktyk, przeprowadza wszelkiego rodzaju kontrole gospodarstwa leśnego, rewizje ksiąg, oszacowania, urzędzenia administracji i t. p. Warunki skromne
Zgłoszenia: słowo Polskie, pod „Godny zaufania”. 1953

**ŁOZKA METALOWE
ŁOZECZKA DZIECIENNE**

oraz **MATERACE** w wielkim wyborze
po cenach **ryzyknych** — poleca
STEIL Kazimierzowska 28.
Telefon 64-13. 1921

Pan mów a ja zdrów

ponieważ stale kupuję najpewniejsze
i najświeższe prezerwatywy tylko w Perfumerji

S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7.
Wszystka poczta bezwzględnie dyskretna.
15/18 Darmo zajmujący cennik.
3 wżory zł. 1— w znaczkach pocztowych

FUTRA

damskie, męskie, nowe modernizacje, przeróbki wykonuje starannie, gustownie, sumiennie: Magazyn Pracownia Futer Karola Schürera, Lwów, Senatorska 11a (boczna Romanowicza). 1492

HUGO WAST.

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego I. J.

— I nagle jakgdybym się obudziła ze snu i zaczęłam ekspiację tego grzechu pychy. Ujrzałam straszliwie jasno przyszłe swoje życie i pogodziłam się z losem, czułam bowiem w sobie siły dostateczne do wypełnienia swego obowiązku z wiernością. Jeśli nie z miłością. Przeżyłam szereg miesięcy cierpiąc spokojnie, ale cierpiąc.

Znów zamilkła.

— Nie mówmy o moim mężu, ojczu — rzekła głosem drżącym z bolesnego wstydu.

— Tak, tak — odparł nie patrząc na nią ksiądz — nie mówmy o nim.

Znał zbyt dobrze życie Darmy i rozumiał te szczególne odrędy, z jakimi musiałaby mówić o niektórych sprawach.

— Sądziłam — mówiła Ewangelina — że niektóre rzeczy, jakie odsunęłam od siebie nie wrócą już do mnie. Zachowałam nieco lęku przed oczami matki Rozy, które na mnie spoglądały. Ale poza tem byłam spokojna, wiedząc swój żywot drogami, jakie mi Pan Bóg nakazał. Nie odczułam nic, do wiedząwszy się o jego powrocie. Od

pewnego czasu nie chodziłam już do jego domu, gdyż... tyje mówiono o jego macosze i o... wiesz już, ojczu?

— Książd skinął twierdząco głową.

— Z tej strony nie lekalam się spotkania z nim. Ale któregoś dnia zastałam go u matki Rozy i ja, co go znałam od dziecka, zrozumiałam, że jest smutny, że cierpi w milczeniu, że o mnie nie zapomniał i chce z mną mówić. Zostawiłam go i uciekłam, bo czułam, że znika moja obojętność i że zbraknie mi odwagi, aby go zranic twardym słowem. I odtąd już go nie widziałam, bo życie zdala od miejsc, w których mogę go spotkać. I żyję, uciekając od samej siebie, żeby nie czuć wyrzutów, że wskutek kaprysu zmarnowałam życie sobie i jemu. Musiało mi stępieć sumienie: miałam czuć się pełną bólu i wstydu, widząc, że mnie kocha mężczyzna, nie będący moim mężem, i że, jeżeli Bóg mnie nie wesprze, sama będę go kochała jak przed tem, ilekroć myślę o nim, doznaję w duszy jakiejś niejasnej słodyczy. Ojczu, czy to może być grzechem? Co mam czynić?

Ojciec Palan utkwiał na chwilę w podłodze oczy pełne troski, zbierając myśli przed wypowiedzeniem się, i od rzekł spokojnie:

— Czy w tem uczuciu niema nic... zmysłowego?

Ewangelina zaczerwieniła się nagle i odparła głosem drżącym szczerością:

— Nie, ojczu!

— Jesteś tego pewna?

— O, tak!

— A więc dobrze... Ja nie widzę w tem nic zdrożnego i nie ośmieliłbym się doradzać ci, abyś z tem walczyła. W jakim celu miałbym to czynić? Nie znasz słów „Naśladowania”? Nie każde uczucie, które wydaje się złe na pierwszy rzut oka, winno być odrzucone. Ty drżysz wobec miłości, rozbudzonej wspomnieniami dzieciństwa? Dlaczego? Miłość to siła zapalona w nas przez Boga. W duszach niskich jest nby woda stojąca, która się psuje, w duszach wzniosłych jest ogniem oczyszczającym, co się wznosi ku niebu. Mogą padać smutki na dusze, której Bóg dał gwoli obronie wielką i czystą miłość. Albowiem miłość, to sprężyna, która nas podnosi, kiedy ma lodusność nas przygniata, to światło, co nas prowadzi, kiedy żyjemy zdezorientowani w otaczającej nas mgle. Tyś to dobrze powiedziała: ja znam twoją duszę i, kto wie, znam ją może lepiej niż ty sama, która się złe sądzisz. W twojej dezyzji jest rozpacz, ale jest więcej abnegacji z innych powodów. Mimo okoliczności, dzięki którym nie widuję cie teraz, domyślam się tych spraw. Czemu nie mówiłaś mi o nich

wpierw? Wyrzut jest tu zbędny, ale nie — rada. Jeżeli Pan Bóg pozwolił, aby twoje życie potoczyło się korytem, którem przewala się błotnisty nurt. On wie, czemu tak jest i będzie czuwał nad tobą i da ci w odpowiedniej chwili siłę. Pograż się w modlitwie i ufaj i czerp wiarę w pokorze. „Jam jest — rzekł pan — ten, który wspomaga zbolalych i przywołuje ku sobie tych, co znają swą niemoc”.

— A on? — zapytała Ewangelina, słuchająca z niepokojem tych świętych słów. — Czyż mam mi dać poznać to, co się dzieje we mnie?

Ojciec Palan zastanowił się przez chwilę:

— Czemu się boisz? Co by się stało, gdyby on wiedział o tem?

— Nie wiem, możeby bardzo cierpiał — odparła, czerwieniąc się.

— To nic. Cierpienie jest również darem Boga. Wszak to właśnie od Boga najbardziej człowieka od zwierząt. „Błada tym którzy utracili zdolność cierpienia”.

Ewangelina pochyliła głowę.

— Ja — rzekła umalabyłam cierpieć, ale on...

(C. d. n.)